PIĄTEK
25 kwietnia 1947 r.
Nr 112 (785) — Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie ABCD
Cena 3 zł

Wspólny front we Francji

Paryż. (obsł. wł.) W związku z niezwykle ożywioną działalnością nowej francuskiej partii politycznej występującej pod nazwą Zrzeszenia Narodu Francuskiego, francuskie ugrupowania republikańskie odbywają gorączkowe narady w celu uniemożliwienia ewentualnego zamachu na obecny ustrój państwowy Francji.

W dniu wczorajszym komitet wykonawczy partii socjalistycznej odbył posiedzenie, na którym powzięto uchwałę zjednoczenia wszystkich stronnictw republikańskich w decydujacej o losach Francji walce o utrzymanie ustroju demokratycznego i tych osiągnięć socjalnych, jakie obecnie naród francuski posiada, zawdzięczając je demokratycznej formie swego rządu. W związku z tym francuska partia socjalistyczna, podejmując inicjatywę w tym kierunku, postanowiła zaprosić przedstawicieli partii komunistycznej i republikańsko-ludowej (MRP) do wspólnego opracowania zarządzeń dotyczących ochrony republiki i politycznych swobód zagwarantowanych obywatelom francuskim przez obecną konstytucję.

Bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia komitetu partii socjalistycznej, wydano komunikat, w którym podkreślono powagę sytuacji wewnętrznej i konieczność rychłego podjęcia decyzji nim Zrzeszenie Narodu Francuskiego przystąpi pod wodzą gen. de Gaulle'a do definitywnej ofensywy na ustrój republikański. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że po raz pierwszy do wspólnych obrad zaproszono silne ugrupowanie katolickie.

W najbliższym czasie partia komunistyczna i MRP zajmą definitywne stanowisko w tej sprawie. (pf)

Jesteśmy spóźnieni w postępie

Na nowych drogach polskiego rolnictwa

Musimy naprawić błędy przeszłości

W Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych odbyła się pierwsza dla dziennikarzy krajowych konferencja prasowa poświęcona bieżącym problemom rolnictwa.

W konferencji, której przewodniczył minister Jan Dąb-Kocioł, wzięli udział wyżsi urzędnicy tego resortu oraz licznie zebrani przedstawiciele prasy stołecznej.

Warszawa (PAP).

Minister Dąb-Kocioł we wstępnym przemówieniu omówił szeroko obecną sytuację polskiego rolnictwa. Wskazał on, że **w porównaniu z innymi krajami Europy, jesteśmy w tej dziedzinie gospodarki znacznie opóźnieni. Wynika to z faktu, że przedwojenna polityka Minist. Rolnictwa twa zmierzała m. in. w kierunku jak najszerszego stosowania żywej siły pociągowej, pomijając zupełnie zagadnienie mechanizacji rolnictwa.** Również leżała odłogiem powszechna oświata rolnicza. Natomiast w wielu krajach Europy wysoka kultura rolna powstała dzięki stosowaniu siły mechanicznej w gospodarstwach oraz docenianiu konieczności fachowego szkolenia młodzieży wiejskiej.

Przedwojenna produkcja rolna w Polsce opierała się głównie na zbożu i ziemniakach, które eksportowano, sprowadzając wzamian m. in. owoce i len. Artykuły te mogliśmy z powodzeniem produkować we własnym kraju.

Obecna polityka Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych zmierza w pierwszym rzędzie do podniesienia dochodowości drobnych gospodarstw włościańskich przez nastawienie rolników na uprawę roślin oleistych, buraków cukrowych, tytoniu, sadownictwo, warzywnictwo itp. Dochodowość upraw specjalnych jest kilka, a nawet kilkanaście razy większa, niż np. żyta.

Minister oświadczył dalej, że majątki państwowe nastawione będą głównie na uprawy zboża i ziemniaków. Poza tym w ośrodkach kultury rolnej nastąpi wzmożona produkcja nasion wysoko - gatunkowych, którymi zaopatrywani będą drobni rolnicy. Zdaniem ministra — **mechanizacja rolnictwa jest niezbędnym warunkiem szybkiego rozwoju tej dziedziny gospodarki narodowej.**

Dlatego, w miarę możliwości produkcyjnych przemysłu krajowego oraz importu z Czechosłowacji i Stanów Zjednoczonych, będą organizowane gminne i rejonowe stacje maszyn rolniczych.

Poza szkołami rolniczymi z nauką obowiązków dla młodzieży wiejskiej, poważną rolę w zakresie oświaty zawodowej odegrać winno Przysposobienie Rolnicze i Wojskowe — które również będzie obowiązkowe.

POMOC PARCELANTOM

Omawiając problem niesienia dalszej pomocy słabiej zagospodarowanym parcelantom z reformy rolnej — **minister wskazał na konieczność szybkiego uregulowania należności za nadział ziemi przez tych rolników, którzy, dzięki reformie, zostali upełnorolnieni. Wpływy z tego tytułu powinny wynieść ponad 50 miliardów złotych. Przeznaczone zostaną one na pomoc parcelantom, nie posiadającym jeszcze zabudowań gospodarskich.**

Odnośnie wydawania tytułów własności oraz wpisów do ksiąg hipotecznych — minister oświadczył, że akcja ta przebiega obecnie pomyślnie i będzie w niedługim czasie ukończona. Większość geometrów zatrudniona jest teraz

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Jutro w numerze:

Specjalny reportaż wysłannika „Dziennika Żachodniego“ o skarbach w Żeganiu

Gorączka złota w Żeganiu

Tłumy ludzi chcą przeszukiwać podziemia, gdzie znaleziono skarb

Żegań. (telefon własny). Nasz specjalny wysłannik donosi z Żegania: Wiadomość o odkryciu wielkiego skarbu w Żeganiu zelektryzowała całą okolicę. Ludność okoliczna szeroko komentuje ten fakt, plotkom i komentarzom nie ma końca.

W Żeganiu stwierdziliśmy, że istotnie przed 2 tygodniami nie w klasztorze, jak to podawaliśmy za prasą w pierwszej wersji, lecz w zamku książęcym odkryto w dolnych kondygnacjach skrytkę w murze. Skrytkę odkrył przypadkiem jeden z funkcjonariuszy Urzędu Likwidacyjnego. O swoim odkryciu powiadomił swego bezpośredniego przełożonego, naczelnika Urzędu Likwidacyjnego, a ten postanowił przekazać odnaleziony skarb **Urzędowi Skarbowemu.** Wobec tego że było to już w późnych godzinach i Urząd Skarbowy był nieczynny, powiadomiono o fakcie odnalezienia władze bezpieczeństwa. Sporządzono protokół i **odnaleziony skarb przekazano władzom wojewódzkim.** W rozmowie z władzami w Żeganiu nie udało się nam ustalić, co znajdowało się w skrytce. Tłumaczono nam, że jedynie kompetentne do udzielania informacji są władze zwierzchnie. Gorączka złota w Żeganiu wciąż jeszcze trwa. Zamek jest strzeżony. Wielu ludzi stara się tam dostać, **aby prowadzić poszukiwania na własną rękę.** Zdołaliśmy ustalić wiele sensacyjnych szczegółów, dotyczących tajemnic zamku w Żeganiu. Podamy je w najbliższym numerze naszego wydania porannego „Dziennika Zachodniego“ w specjalnym reportażu pt. „Tajemnica skarbów zamku żegańskiego“.

Czy nowa wojna domowa?

Napięcie w Wenezueli

Nowy Jork. (PAP). Według nadchodzących doniesień, atmosfera polityczna w Wenezueli staje się coraz bardziej napięta. W stolicy tej republiki Caracas krążą pogłoski o możliwości nowego zamachu stanu. Rząd Betencourta, który objął władzę w październiku 1945 roku drogą zamachu stanu, przedsięwziął środki celem zapobieżenia rewolcie. W stolicy miano aresztować blisko 200 osób.

Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego jeden z deputowanych oświadczył, że w spisku antyrządowym uczestniczy b. prezydent Wenezueli Contreras, pozostając w kontakcie z „imperialistami amerykańskimi“. Obecny w loży dyplomatycznej ambasador USA Corrigan zaprotestował przeciwko temu twierdzeniu, deputowani zaś zaprotestowali z kolei przeciwko ingerencji ambasadora, który ostatecznie opuścił Zgromadzenie.

Na gruncie programu z roku 1946

Uchwały lewicy P. S. L.

Warszawa. (PAP). Centralny Komitet Organizacyjny Lewicy PSL informuje nas, że w piątek dnia 18 bm. odbyła się w Warszawie konferencja działaczy terenowych Lewicy PSL na szczeblu wojewódzkim.

W konferencji wzięli udział członkowie dotychczasowych Zarządów Wojewódzkich PSL., stojący na gruncie programu z 1946 r. i popierający dążenia Lewicy PSL do oparcia na tym właśnie programie polityki Stronnictwa.

Konferencję zagaił Józef Niecko. Referat polityczny wygłosił Czesław Wycech, referat organizacyjny — Stanisław Koter.

Po całodziennej, szczegółowej dyskusji uchwalono rezolucję, wyrażającą zaufanie Centralnemu Komitetowi Organizacyjnemu Lewicy PSL.

Rezolucja stwierdza konieczność współdziałania mas chłopskich w budowaniu Polski Ludowej określa pozytywny stosunek do polityki zagranicznej i zasad ustrojowych, na których opiera się dzisiejsze Państwo Polskie. Odgradzając się od dotychczasowej polityki, sprowadzającej masy chłopskie do roli opozycji, działacze uczestnictwa warstwy chłopskiej we wszystkich dziedzinach życia państwowego na zasadach równych obowiązków, równej odpowiedzialności i równych praw winien być szczery i trwały sojusz partii chłopskich z partiami robotniczymi.

W sprawach organizacyjnych postanowiono:

a) **uznać za nieważne decyzje NKW PSL o zawieszeniu niektórych Zarządów wojewódzkich i wykluczeniu członków władz powiatowych, a nawet członków Rady Naczelnej i Najwyższego Sądu Partyjnego,** jako powzięte z całkowitym pominięciem Sądu Partyjnego i mające na celu obronę polityki sprzecznej z programem PSL, dobrem wsi i interesami Państwa,

b) **poprowadzić zorganizowaną walkę o zmianę dotychczasowej polityki** i oprzeć tę akcję na chłopskich szeregach członków i sympatyków PSL przez powołanie wojewódzkich i powiatowych Komitetów Organizacyjnych oraz Kół Gimnnych Lewicy PSL.

Zamach na pociąg dziełem „Irgun Zwai Leumi“

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, iż Żydowska organizacja terrorystyczna w Palestynie „Igun Zwei Leumi“ podała do wiadomości za pośrednictwem swej tajnej rozgłośni, iż brytyjski pociąg wojskowy został wysadzony w powietrze w odwet za wykonania egzekucji na terrorystach żydowskich.

Złodzieje mienia publicznego

100 milionów złotych przeszło przez ręce aferzystów

Warszawa. (PAP) Ministerstwo Przemysłu, zaniepokojone w ostatnim czasie niezdrowymi stosunkami i nadużyciami w tak ważnej gałęzi, jak przemysł garbarski, podjęło wnikliwą kontrolę, w wyniku której oraz na skutek doniesienia Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Biuro Wykonawcze Komisji Specjalnej zainteresowało się działalnością i produkcją, znajdującej się pod państwowym zarządem garbarni skór „Natalin“ w Grodzisku Mazowieckim.

Wszczęte dochodzenia, po zapoznaniu się ze stanem faktycznym, doprowadziły do rewelacyjnych wyników.

Okazało się bowiem, że funkcjonariusze garbarni „Natalin“ w osobach dyrektora garbarni Osmólskiego Henryka, majstra Witeckiego Czesława, magazyniera Mathia Tadeusza, buchaltera Majdeckiego Mariana i kierownika administracyjnego Krygiera Andrzeja, w zamiarze osiągnięcia korzyści majątkowych, nie tylko nie dopełnili obowiązku zwiększenia produkcji skór twardych (podeszwowych), ale równocześnie, przekraczając swoją władzę, wyprodukowali dla siebie w okresie od stycznia 1946 r. do lutego br. potajemnie garbując, ogół. 1.680 szt. skór twardych, wartości szacunkowej około 100.000.000 zł. i wprowadzili je do nielegalnego obrotu, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego i narażając Skarb Państwa na wielomilionowe straty.

Stanowiąc kierowniczy trzon garbarni „Natalin“, ludzie ci, dążyli również do zachowania prywatnego charakteru przedsiębiorstwa i starali się wykazać, że garbarnia jest zbyt mała i mało zatrudnia personelu, by w ogóle mogła interesować państwo, jako objekt przemysłowy, zmniejszając celowo produkcję legalną kosztem potajemnego garbunku. Angażowali więc równocześnie, zarówno ludzi, jak i maszyny w potajemny proces wytwarzania skór z własnych materiałów.

W ten sposób szajka ta, prowadząc „garbarnię w garbarni“, wyprodukowała w wyżej wspomnianym okresie 20 ton skóry twardej na własne konto, co stanowiło połowę legalnej produkcji skór twardych i około 40% ogólnej produkcji tych skór w garbarni „Natalin“.

Przed ujawnieniem popełnionych nadużyć zaasekurowała się dobrze zmontowana klika sowitym opłacaniem siły roboczej i przekupstwem. Wkroczenie Komisji Specjalnej położyło kres działalności tej grupy szkodników gospodarczych.

Sprawa ta, z uwagi na wielkie nadużycia i szkodnictwo gospodarcze, popełnione przez ludzi, będących na wysokich stanowiskach i obdarzonych zaufaniem państwa i społeczeństwa, skierowana została przez Biuro Wykonawcze Komisji Specjalnej wraz z aktem oskarżenia do Miejscowego Sądu Okręgowego na drogę postępowania w trybie doraźnym.

Rozprawa przewidziana jest w pierwszych dniach maja br.

34 tysięcy żołnierzy czeka na repatriację

Londyn (PAP). W odpowiedzi pisemnej udzielonej na pytania posła Williamsa, sekretarz parlamentarny ministra pracy Ness Edwards, wyjaśnił, że dotychczas repatriowano z Anglii do Polski 56 tysięcy polskich żołnierzy, marynarzy i lotników. Z pozostałych na terenie Wielkiej Brytanii 127 tysięcy — 34 tysiące oczekuje transportu do Polski. Ness Edwards dodał, że z liczby żołnierzy polskich skierowanych do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia około 6.900 otrzymało już zatrudnienie w zawodach cywilnych w Anglii. (w)



Niezależnie od zbiórki pieniężnej, która przyniosła dotychczas ponad dwa miliony złotych, redakcja „Dziennika Zachodniego“ przeprowadziła zbiórkę żywności i odzieży dla powodzian. Zebrane produkty i przedmioty delegacja „Dziennika Zachodniego“ w osobach dyr. Matuli, red. Markiewiczowej i red. Rakoczego, oddała do dyspozycji wicewojewody płk. Ziętka (w środku).

(Foto „Dziennik Zachodni“)

Benefis w Moskwie

Ostatni dzień obrad Wielkiej Czwórki

Moskwa (obsł. wł.). Wiceministrowie dla spraw Niemiec obdyli w dniu 23 bm. dwa posiedzenia celem opracowania ogólnego zestawienia decyzji, powziętych na konferencji moskiewskiej, oraz punktów spornych, dotyczących paktu z Niemcami, które zostały nierozstrzygnięte.

O godzinie 17.30 czasu miejscowego, zebrali się ministrowe, ktoórzy chcieli mieć dokładny obraz konferencji, obejmujący całokształt omawianych spraw. Zestawienie, opracowane przez wiceministrów stało się jakby rewią generalną problemów, które będą podjęte na następnej konferencji.

Zostały powzięte następujące decyzje:

1) Wiceministrowie będą musieli opracować wszystkie kwestie, dotyczące organizacji politycznej tymczasowych Niemiec oraz sprawy proceduralne, dotyczące przygotowania paktu z Niemcami.

2) Zostaną przekazane Sojuszniczej Komisji Kontrolnej do wykonania — wszelkie dyrektywy, dotyczące demilitaryzacji, denacyfikacji, demokratyzacji Niemiec, sprawy przesiedleń i ewakuacji ludności, reorganizacji terytorialnej do przestudiowania — wszelkie kwestie sporne, odnoszące się do wyżej wymienionych punktów.

Inne sprawy, jak jedność ekonomiczna Niemiec itp., będą rozpatrywane przez następną konferencję ministrów, a Sojusznicza Komisja Kontrolna ograniczy się na razie do roli obserwatorki i zbierze materiał do dalszego opracowania.

Amerykański sekretarz stanu — Marshall zaproponował w środę Radzie ministrów spraw zagranicznych, aby w wypadku, jeżeli ministrowie nie będą mogli dojść do porozumienia w sprawie traktatu pokojowego z Austrią, sprawę tę przekazać ogólnemu zgromadzeniu ONZ.

Ministrowie zlecili swoim zastępcom powtórne przestudiowanie zarysu traktatu pokojowego z Austrią. Sprawozdanie zastępców będzie tematem dzisiejszego posiedzenia Rady ministrów, na którym ministrowie będą jeszcze raz próbować dojść do porozumienia, odnośnie spornych dotychczas punktów. Na posiedzeniu tym rozważana ma być również sprawa ograniczenia liczby sojuszniczych wojsk okupacyjnych i ustalenia daty ich wycofania.

Sekretarz stanu Marshall ponowił swoją propozycję zawarcia 40-letniego paktu przeciw agresji niemieckiej. Minister Mołotow stwierdził, iż zawarcie paktu utrudnionym jest z powodu stanowiska delegacji amerykańskiej, która odmówiła rozpatrzenia poprawek wniesionych do projektu amerykańskiego przez delegację sowiecką.

Moskwa (obsł. wł.). Wczorajsze posiedzenie ministrów nie doprowadziło do znalezienia formuły, uzgadniającej poglądy poszczególnych ministrów na najważniejsze punkty omawianych spraw. Rozbieżności zdań pomiędzy przedstawicielami Ameryki i Związku Radzieckiego zaznaczyły się wyraźnie zarówno w sprawach Austrii, jak i Niemiec.

Marshall zaproponował na dzień dzisiejszy odbycie posiedzeń zarówno wiceministrów jak i ministrów, by móc jeszcze raz rozpatrzyć sporne sprawy.

Mołotow zgodził się na tę propozycję. Dziś więc zbiorą się jeszcze zastępcy ministrów spraw zagranicznych, a potem i sami ministrowie, na ostatnim posiedzeniu obecnej konferencji.

Następna konferencja w Genewie?

Moskwa (obsł. wł.). Jak podaje agencja France Presse, min. Bevin konferował w dniu dzisiejszym z min. Bidault na temat przyszłego spotkania ministrów spraw zagranicznych. Według niepotwierdzonych dotąd wiadomości min. Bevin zaproponować miał Genewę, jako przyszłe miejsce obrad Rady Ministrów. (K)

Proces Biebowa w Łodzi

Kat ghetta przed sądem

Łódź. (tel. wł.) Przed Sądem Okręgowym w Łodzi rozpoczęła się rozprawa przeciwko osławionemu katowi getta łódzkiego, Hansowi Biebowowi, urodzonemu w roku 1902 w Bremie.

Podczas odczytywania aktu oskarżenia w niektórych miejscach, np. gdy mowa o dokonanym przez Biebowa akcie gwałtu w obozie w Chełmnie, oskarżony przeczy głową lub uśmiecha się drwiąco. Kiedy akt oskarżenia mówi o zagrabieniu przez Biebowa mienia pożydowskiego, o zabójstwie Żydów, do których strzelał osobiście — oskarżony blednie i czerwieni się na przemian.

Do winy Biebow przyznaje się tylko częściowo, twierdząc, iż spełniał jedynie rolę funkcjonariusza administracyjnego i do zadań jego należało odbieranie od Żydów produkcji warsztatów w getcie oraz czuwanie nad zapewnieniem aprowizacji mieszkańcom getta. W getcie łódzkim nie posiadał on rzekomo żadnej władzy oprócz administracyjnej. Wysiedlenia do obozu śmierci w Chełmnie dokonywane były „wbrew jego woli" przez gestapo.

Z liczby 190.000 Żydów w łódzkim getcie wielu umarło śmiercią naturalną, część została wywieziona przez gestapo a 83 tysiące wywieziono do Rzeszy na roboty. Biebow twierdzi, iż nie wiedział o tym, że idą oni na zniszczenie, mimo, iż otrzymywał pokaźną ilość garderoby osobistej i pakunków z getta. Twierdzi również, że nie przywłaszczał sobie żadnej biżuterii; cenniejsze przedmioty przekazywał Greiserowi do Poznania, a złoto centrali w Berlinie.

Po zeznaniach oskarżonego przewodniczący zarządził przerwę w rozprawie.

Nowy sekretarz Międzynar. Zw. Górników

Berlin (PAP). **Will Lawther, przewodniczący brytyjskiego Zw. Górników, wybrany został sekretarzem Międzynarodowej Federacji Górników na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego tej organizacji, obradującej w Ge[...]. Obejmie on to stanowisko po Ebby Dewards, który został wybrany do brytyjskiego Urzędu Węglowego.**

Przed świętem pracujących

Osiem postulatów Światowej Federacji Zw. Zaw.

Warszawa (tel. wł.). W związku ze zbliżającym się świętem 1 Maja Światowa Federacja Związków Zawodowych ogłosiła odezwę, w której wysuwa następujące hasła:

1. Usunięcie wyzysku i wykorzystywania społecznego lub gospodarczego we wszystkich postaciach; 2. równe płace dla wszystkich robotników i pracowników o tych samych kwalifikacjach, nie wyłączając kobiet i młodocianych; 3. zastosowanie w praktyce pełnego zatrudnienia oraz ustalenia płac gwarantujących pokrycie niezbędnych potrzeb; 4. coroczne płatne urlopy; 5. wolność słowa, zgromadzeń i zrzeszeń; 6. całkowite wykorzenienie faszyzmu; 7. przeprowadzenie radykalnej denacyfikacji w Niemczech oraz demokratyzacji w Japonii; 8. dostarczenie pomocy narodom uciemiężonym w Hiszpanii i Grecji oraz wszystkim innym, które walczą o swe prawa demokratyczne i o powstanie zorganizowanych związków zawodowych.

Rozbudowa samorządu

Idea samorządu ma za sobą długą i spaczoną historię. Instytucja marszałków szlachty w dawnym zaborze rosyjskim na tzw. ziemiach zabranych uchodziła za wyraz samorządu, galicyjski Sejm Krajowy z całym aparatem rad powiatowych był bardziej skrystalizowaną, nowocześniejszą już formą. Jednak ówczesny ustrój społeczny hamował tyloma zastrzeżeniami samorządową działalność, że idea ta nie śmiała sięgnąć po pełnię przysługujących jej praw. Zamiast przeniknąć społeczeństwo, stawała się szczeblem do kariery, zamiast konstruować ustrój własny, stawała się narzędziem reżimu.

Okres tzw. międzywojenny w Polsce nie zaznacza się specjalnym stopniem rozwoju samorządu politycznego w Polsce. Natomiast samorząd wysuwa się na czołowe miejsce w życiu gospodarczym, gdzie specjalna jego forma, spółdzielczość, zyskuje w dużym tempie coraz więcej zwolenników.

Okupacja rozwój ten zahamowała. Jakkolwiek często gospodarcza strona spółdzielczości wykazuje w Generalnej Gubernii nawet plusy — spółdzielnie bowiem dzięki sprężystej organizacji uznane zostały przez okupanta za dobry aparat rozdzielczy — to jednak ideologiczna zwartość spółdzielni ucierpiała mocno już to z powodu niszczenia przez zaborcę inteligencji, zwłaszcza ideowej, już też wskutek mirażu łatwych zarobków w drodze nielegalnej.

Po wojnie, w ciągu ostatnich dwóch lat, spółdzielnie odbudowywały się, wykazując gorączkową pracę gospodarczą. Ustala się stan członków, oczyszcza rejestry, przeprowadza wybory nowych władz administracyjnych. Obecnie prace przygotowawcze są na ukończeniu; przyszedł czas na przeprowadzenie wyborów do samorządu spółdzielczego.

Pierwszy przystąpił do tej akcji Związek „Społem". Do lipca br. będą przeprowadzone zjazdy spółdzielni w 280 powiatach. Wybiera się na nich oddziałowe rady spółdzielcze. Następnie odbędą się zjazdy wojewódzkie i wybory rad okręgowych. W jesieni na centralnym zjeździe „Społem" nastąpi wybór naczelnych władz tej instytucji.

Zaraz po zakończeniu działań wojennych „Społem" zorganizowało samorząd tymczasowy. Pierwsze zjazdy spółdzielcze zwołano wspólnie ze Związkiem Rewizyjnym Spółdzielni R. P. w lipcu 1945 roku. Zgromadzenia zaś, do których przystąpiono pod koniec 1946 roku, rozpoczęto od Ziem Zachodnich, to jest tam, gdzie spółdzielczość powojenną trzeba było tworzyć z niczego, a gdzie udana jej działalność doprowadziła do znacznego jej udziału w życiu gospodarczym tych terenów.

Powołanie czynnika społecznego do współpracy i współodpowiedzialności za losy tak potężnej organizacji gospodarczej, jaką jest „Społem", ma wielkie znaczenie dla całego ruchu spółdzielczego. Tym sposobem bowiem wiążą się wszystkie placówki „Społem" nie tylko gospodarczo, ale i organizacyjnie z ogółem spółdzielni w Polsce. Wzmocnienie kontroli społecznej, uzgodnienie działalności aparatu centralnego z życzeniami i potrzebami ogółu członków, rozbudowanie gospodarcze samych spółdzielni — to najbliższe wyniki tego posunięcia.

Wobec tych nowych zadań samorządu spółdzielczego, który w pewnej mierze istniał przed wojną i był głównym motorem rozwoju ówczesnej centrali spółdzielczości spożywców, wzrasta znaczenie rad. Tylko człowiek posiadający zaufanie rady może zostać kierownikiem placówki „Społem".

Przeprowadzone dotychczas na terenach zachodnich zjazdy ujawniły pełną dojrzałość spółdzielni do przejęcia odpowiedzialności za „Społem". Przebieg zjazdów dowodzi, że dla działaczy spółdzielczych cele świata pracy górują nad dzielącymi go różnicami — zgodnie z hasłem rzuconym przez Romualda Mielczarskiego. Wybory miały przebieg zupełnie spokojny, a do rad weszli istotnie najlepsi działacze spółdzielczy bez względu na zapatrywania polityczne.

„W silnie rozbudowanym — pisze prezes Żerkowski w jednej ze swych odezw — i celowo zorganizowanym samorządzie spółdzielczym tkwi najistotniejsza przyszłość ruchu spółdzielczego. Do pracy tej powołanych zostanie około 500.000 działaczy spółdzielczych reprezentujących trzymilionową masę członków. Staną się oni podstawą wypracowania programu ideowego oraz wmontowania pracy spółdzielczej w plany odbudowy i przebudowy Państwa Ludowego."

Nie tylko to. Obywatele zaprawieni do samorządu spółdzielczego, nauczeni doceniać pracę według wkładu w dobro społeczne, lepiej od innych rozumieją ducha narodowej spólnoty. Ci właśnie będą podatnym, gotowym materiałem na działaczy samorządu politycznego wnoszącym do niego ideowość i poczucie obywatelskiego współdziałania. (A.)

Groźba inflacji w Szwajcarii

Berlin (PAP). Aby zapobiec groźbie inflacji Rada Federalna zwołała konferencję premierów rządów kantonalnych, co praktykuje się jedynie w okresach „niebezpieczeństwa narodowego". Mimo że Szwajcaria przestała udzielać innym państwom kredytów handlowych i eksport szwajcarski jest ściśle ograniczony, odczuwa ona dotkliwy brak rąk roboczych, a ceny i zarobki stale wzrastają. Daje się również dotkliwie we znaki brak mieszkań. W kilku miastach wybuchły strajki budowlane. Istnieje obawa strajku powszechnego w tej dziedzinie gospodarki.

Wallace we Francji

Braterstwo narodów gwarancją pokoju

Paryż. (obsł. wł.) Bawiący od wtorku w stolicy Francji były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Henry Wallace, złożył w środę przed południem wizytę komisji spraw zagranicznych francuskiego Zgromadzenia Narodowego. Przy tej sposobności oświadczył on, że nie wierzy, by zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i Związku Radzieckim, byli zbrodniarze dążący do rozpętania nowej zawieruchy wojennej.

Narody pragną pokoju, chociaż, jak podaje publikacja instytutu badań opinii publicznej Gallupa, pewna część Amerykanów zaprzecza tej opinii.

Również pewna część prasy amerykańskiej subwencjowanej przez niektóre koła potrafiła wytworzyć psychozę wojenną i wyrobić u czytelników swych przekonanie o konieczności rozpoczęcia t. zw. „wojny prewencyjnej" gwarantującej rzekomo bezpieczeństwo narodowi amerykańskiemu. Tego rodzaju opinie — mówił Wallace — będzie można zmienić przez odpowiednie wychowanie szerokich mas społeczeństwa amerykańskiego.

Jakkolwiek okres najbliższych 5 lub 10 lat będzie dla Stanów Zjednoczonych okresem kryzysów gospodarczych sprzyjających rozwojowi wszelkiego rodzaju propagandy, grupa postępowców amerykańskich konsekwentnie będzie realizowała swój cel.

Na zakończenie Wallace oświadczył, że wolność i równość nie wystarczą, by narody mogły się cieszyć pokojem. Potrzeba jeszcze braterstwa, stanowiącego podstawę programu pracy nad umocnieniem pokoju. (pf)

Proces I. G. Farben

Norymberga (obsł. wł.) Sekretariat trybunału wojskowego w Norymberdze podał w dniu dzisiejszym do wiadomości, iż w przyszły poniedziałek tj. dnia 28 kwietnia rozpocznie się proces przeciw 20 wyższym funkcjonariuszom koncernu IG Farben. Wśród oskarżonych znajduje się 60-letni dyr. finan. koncernu Georg Schnitzler z Frankfurtu n/Menem. Funkcjonariuszom I.G. Farben zarzuca się popełnienie zbrodni wojennych. (K)

Sukces wywiadowcy Ochrony Pogranicza

Magazyn broni i klejnotów w rejonie Szklarskiej Poręby

Szklarska Poręba. (tel. wł.) Wywiad Ochrony Pogranicza dokonał niedawno sensacyjnego odkrycia w okolicy Szklarskiej Poręby. Oto wywiadowcy polskiemu udało się wykryć tajną radiostację niemiecką oraz skład granatów, karabinów ręcznych i maszynowych, pistoletów, jak również 15 kufrów z kosztownościami. Radiostacja i amunicja ukryte były w smolówce pod ziemią. Złoto i biżuterię znaleziono w przepierzeniu między ścianami.

Główni spiskowcy, Herman Schmidt, który kierował radiostacją, oraz Linke, Heinrich, Gottwald i inni posiadali przy sobie broń. Niemcy widocznie czuli się zupełnie bezpiecznie, gdyż radiostacja działała do ostatniej chwili. W śledztwie aresztowani zeznali wiele ciekawych szczegółów na temat swej wywrotowej działalności.

Paryż. (obsł. wł) W dniu 9 maja br. przybędzie do Paryża były premier brytyjski, Winston Churchill wraz z małżonką i dalszą rodziną. Churchill zostanie odznaczony przez premiera Ramadiera najwyższą odznaką wojskową Francji, „Medaille Militaire". (gp)

Dyr. UNRRA w Warszawie

WARSZAWA. (tel. wł.) **W dniu wczorajszym wylądował na lotnisku cywilnym w Warszawie naczelny dyrektor UNRRA, generał Rooks. Wizytuje on wszystkie misje europejskie UNRRA. Towarzyszą mu gen. Gale, mr. Wort, przedstawiciel generalny UNRRA w Anglii Morell i sekretarka osobista miss Owen. Przyjazd gen. Rooksa jest kurtuazyjną wizytą wobec Rządu polskiego, połączoną z inspekcją misji UNRRA w Polsce.**

Na nowych drogach polskiego rolnictwa

(Dokończenie ze strony 1-ej)

na Ziemiach Odzyskanych. Ze względu na brak dostatecznej ilości fachowców w następnym etapie uregulowane zostaną tytuły własności gospodarstw poniemieckich w całym kraju.

MELIORACJE

W zakończeniu swego przemówienia minister Dąb-Kocioł poruszył **zagadnienie melioracji, która wiąże się ściśle z podniesieniem produkcji rolnej i zabezpieczeniem kraju przed ewentualnością klęsk powodziowych. Zagadnienie to, zaniedbane w Polsce od wielu lat, nie da się rozwiązać jedynie w drodze finansowania przez Skarb Państwa. Konieczny jest w tym względzie, jak największy udział i czynna pomoc ze strony ludności wiejskiej, a zwłaszcza młodzieży.**

Z kolei dyrektor Funduszu Ziemi, omawiając rolę Funduszu w przebudowie ustroju rolnego, podkreślił m. in. bardzo korzystne warunki dla tych rolników, nadzielonych z reformy rolnej, którzy spłacą należność za nadział ziemi do 30 czerwca br. Fundusz Ziemi oblicza należność według cen zboża. Do 30 czerwca br. cena za metr zboża ustalona została na tysiąc złotych. Po tym terminie, opóźnieni dłużnicy będą płacili cenę faktyczną, tj. wolno-rynkowa.

Dyr. Departamentu Produkcji Rolnej — przedstawił straty w rolnictwie, wynikłe skutkiem ciężkiej zimy i powodzi oraz omówił bieżącą kampanię siewną.

Państwowa pomoc kredytowa w gotówce dla rolników na wiosenną kampanię siewną — nie licząc oddzielnej akcji na Ziemiach Odzyskanych — wynosi 150 milionów złotych. Na skutek powodzi i gradobicia rolnicy w krakowskim i rzeszowskim otrzymali bezzwrotną dotację w sumie trzech milionów złotych. Poza tym, na terenach dotkniętych powodzią, rozprowadzono tysiąc ton zbóż jarych i 100-milionowy kredyt.

Konferencję zakończyły odpowiedzi ministra Dąb-Kocioła, oraz zainteresowanych dyrektorów departamentów — na liczne pytania dziennikarzy.

U wybrzeży Anglii

Tragiczna katastrofa okrętowa

Londyn. (API). 42 ludzi załogi zginęło w tragicznej katastrofie okrętowej, która parowiec brytyjski „Samtampa" zamieniła w nowoczesnego „Latającego Holendra". Wczoraj rano w pobliżu brzegów południowej Walii wpadł na skały nadbrzeżne i rozbił się 7219-tonowy parowiec „Samtampa". Na skutek silnej burzy i piętrowych bałwanów, **ekipy ratownicze nie mogły się przez cały dzień dostać do okrętu, który miotany falami, rozłupywał się po prostu na oczach ludzi.** Na sygnały z lądu **nie było odpowiedzi.** Ekipa ratownicza próbowała przerzucić linę do okrętu, lecz wysiłki jej **nie zdały się na nic.** Jeden z członków ekipy powiedział, że jest to **najstraszniejsza katastrofa jaką widział w życiu.**

Dopiero dziś nad ranem po odpływie udało się członkom ekipy przejść pieszo przez wodę do okrętu. Oczom ich ukazał się straszliwy widok: Na pokładzie, pokrytym smarami i olejami rozrzucone były tu i ówdzie między linami ciała nieszczęśliwych marynarzy. Kilku z nich rzuciły fale na skały. **Na brzegu znaleziono jedynie kilka nóg i rąk oderwanych od tułowia.**

Las nie tylko romantyczny...

Gospodarka drzewna w Polsce

Przez znaczny okres dziejów las nie był przedmiotem gospodarki, kwestia leśna nie była problemem. Jeszcze przed pierwszą wojną światową świat i poszczególne państwa odnosiły się do zagadnień leśnych z dużym optymizmem i obojętnością, uważając bogactwa leśne za niewyczerpane. Dopiero pod wrażeniem skutków pierwszej wojny światowej, świat uderzył na alarm, stając oko w oko z niebezpieczeństwem braku drewna w skali ogólnoświatowej, rąbiąc rocznie znacznie więcej, aniżeli wynosił przyrost roczny masy drzewnej.

Drewno jest jednym z podstawowych surowców, bez którego gospodarka krajowa obejść się nie może. Produkcja drewna jest ściśle związana z ziemią, na której wzrasta las. Jest ona warsztatem produkującym drewno. Przyrost ludności i głód ziemi wytoczyły walkę kniei, która dawniej zajmowała rozległe tereny i cofnęły ją do stanowisk, na których gospodarka rolna przestała się opłacać.

Cofanie się lasu następuje wciąż, choć tempo cofania się nieco osłabło w latach przedwojennych, po przejrzeniu społeczeństw że przysłowie „nie było nas — był las, nie będzie nas będzie las" straciło swą aktualność.

W Polsce, od czasów ostatniego rozbioru, do chwili odzyskania pierwszej niepodległości zmniejszyła się lesistość kraju z 37 procent na 23 proc., to znaczy o 14 proc. albo o 40 proc. w stosunku do pierwotnej cyfry. Po zeszłej wojnie byliśmy na trzynastym miejscu w Europie po Finlandii (67,2 proc.), Szwecji 52,4 proc.), Rosji (46,2 proc.), Bułgarii (38,2 proc.), Austrii (37,8 proc.), Czechosłowacji (33 proc.), Luksemburgu (32,4 proc.), Jugosławii (30,5 procent), Łotwie (28 proc.), Niemczech (26,6 proc.), Rumunii (24.6 proc.) i Szwajcarii (23,6 proc.), Byliśmy również dużo poniżej przeciętnej europejskiej (34,1 proc.).

Lasy nasze stanowiły, jak widać, nikły odsetek lasów Europy, wbrew opinii publicznej w kraju, jakoby lasy stanowiły nieprzebrany rezerwuar drewna.

Po kilkunastu latach niepodległości (1937 r.) powierzchnia naszych lasów z pierwotnych 8.696,388 ha skurczyła się do 8,624,000 ha, ubytek zatem wynosił 4 procent, a procent lesistości spadł z 23 na 21,7; w roku 1939 wynosił on prawdopodobnie około 21.

Po ostatniej wojnie, podczas której lasy nasze ogromnie ucierpiały, rąbane bez ceremonii przez okupantów oraz na skutek zmian naszych granic, uległ zmianie tak stosunek procentowy lasów do ogólnej powierzchni jak i bezwzględna wielkość powierzchni leśnej w Polsce. **Dokładnych danych o stanie lesistości dzisiejszej Polski jeszcze nie mamy. Prawdopodobnie ogólna powierzchnia lasu wynosi około 6.500.000 ha, w czym lasów państwowych ok. 5.844.000 ha.** Faktem niezaprzeczonym jest jednak, że procent lesistości znacznie się obniżył i prawdopodobnie nie przekroczy 15—16 procent. Ulegnie zasadniczej zmianie również jakość powierzchni zaliczonych jako leśne, z powodu ponad 1,000.000 ha zrębów wojennych, a w związku z tym zmniejszy się ogólny zapas drzewa w lesie, jako też produkcja drewna.

Zwiększy się natomiast w najbliższych latach ogromnie chłonność rynku wewnętrznego na drewno, a to z dwóch zasadniczych względów: konieczności odbudowy kraju zniszczonego działaniami wojennymi i zmiany struktury gospodarczej w Polsce.

Lesistość, wyrażająca się cyfrą 25 procent jest uważana za granicę, poniżej której kraj o przeciętnym dochodzie społecznym uważany był za samowytarczalny w produkcji drewna. — **Polska przedwojenna była zatem krajem o deficycie drzewnym, a raczej byłaby nim, gdyby nasza stopa życiowa, czyli nasz dochód społeczny na głowę ludności był na wysokości krajów zachodnio-europejskich.** Przeciętny dochód społeczny na głowę wynosił w Europie 1.760 zł, podczas gdy w Polsce zaledwie 610 zł. Byliśmy krajem biednym i nasz obywatel nie był w stanie zaspokoić swych prymitywnych potrzeb w zakresie drewna. Tym się tłumaczy, że mimo niewielkiego stopnia lesistości, staliśmy przed wojną na czwartym miejscu w Europie w zakresie eksportu drewna po Rosji, Szwecji i Finlandii.

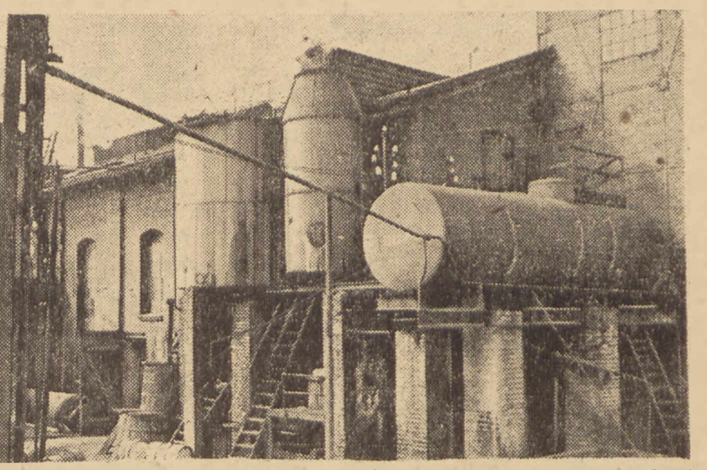
Eksportowaliśmy do krajów, których lesistość była większa od naszej i w ten sposób utrzymaliśmy w równowadze budżet państwowy, wywożąc np. w r. 1938 ponad 3.200.000 m³ drewna na sumę 201.000.000 zł, co stanowiło 17 procent ogólnej wartości naszego eksportu (węgla wywieźliśmy wówczas na 217.000.000 zł, co stanowiło 18 proc. wartości całego eksportu).

Odbudowa wsi, na której według danych Ministerstwa Odbudowy uległo zniszczeniu ponad 300.000 gospodarstw — co stanowi 8 proc. ogólnej ich ilości. **odbudowa miast, przemysłu, linii komunikacyjnych** (mosty, podkłady kolejowe, słupy teletechniczne) **pochłoną ogromne ilości drewna.**

Na nadmierne wyręby, ze względu na niezmiernie już przerąbane drzewostany pozwolić sobie nie możemy, bez uszczuplenia kapitału drzewnego. Przy racjonalnej bowiem gospodarce leśnej wycinać możemy jedynie masę przyrastającą corocznie. Przeciętny przyrost naszych lasów wynosił 2.04 m³ z 1 ha gruntów leśnych. Obecnie dzięki dewastacji lasów w czasie wojny nie wyniesie więcej niż 1 i pół m³ z 1 ha. Chcąc zachować lasy dla przyszłych pokoleń, nie możemy w ogólnej gospodarce leśnej w Polsce przekroczyć tej normy, a więc **musimy zniżyć przedwojenną ilość rąbanego drewna z ha, która w r. 1937 wynosiła 1,9 m³ o 21 procent.**

Zmiana struktury gospodarczej Polski, która z kraju rolniczego zmieniła się na kraj rolniczo-przemysłowy, spowoduje wzrost zapotrzebowania w kraju na surowiec drzewny. Przemysł drzewny na terenach odzyskanych był silnie rozbudowany. Same tylko przedsiębiorstwa zrzeszone w Centralnym Zarządzie Przemysłu Drzewnego mają zdolność przetwórczą około 894.000 m³ drewna rocznie.

Wyżej przytoczone względy **zmuszą nas do krańcowej oszczędności surowca drzewnego.** Drewna używać będzie można jedynie tam, gdzie inny surowiec nie da się zastosować. Zużycie drewna jako opał należałoby zmniejszyć do niezbędnego minimum. **Zamiast eksportować węgiel, a importować drewno, trzeba będzie zużywać węgiel na miejscu — w kraju.**



Fragment fabryki chemicznej przeróbki drewna w Wosowskiej, na Opolszczyźnie. Jest to jedna z nielicznych fabryk tego rodzaju. Produkuje węgiel drzewny, octan wapnia (surowiec esencji octowej), alkohol metylowy, oleje maszynowe, smołę itp.

W Polsce mamy 2.858 torfowisk o powierzchni 114.548 ha. Na terenach leśnych jest 189 torfowisk o powierzchni łącznej 14.150 ha. Racjonalna eksploatacja tych torfowisk zmniejszy znacznie zapotrzebowanie na opał drzewny, który można przeznaczyć na cele użytkowe.

Dużo drewna, które obecnie używane jest jako opał, można by z powodzeniem zużyć jako surowiec dla chemicznej przeróbki. W ten sposób moglibyśmy zaoszczędzić sobie drewna i węgla, kosztem których sprowadzamy do Polski celulozę ze Związku Radzieckiego, lub nawet papierówkę ze Szwecji i Finlandii. Kosztem umniejszenia produkcji opału, możemy zwiększyć produkcję drewna kopalnianego i oszczędzić sobie importu kopalniaków, który na skutek wzrastania wydobycia węgla stanie się koniecznością.

Należy dążyć na tartakach do maksymalnego zwiększenia procentu tarcicy, pozyskanej przy przetarciu, kosztem zrzynów i odpadów.

Wielką przyszłość mają w Polsce fabryki przetwórcze odpadów drzewnych, na cele budowlane i galanteryjne. Fabryki płyt spilśnionych, które znajdą w odbudowie kraju szerokie zastosowanie, dając w rezultacie dalsze zmniejszenie zapotrzebowania budulca kosztem zużytkowania odpadów drewna oraz drewna opałowego, są u nas jedną z pierwszych i niezbędnych inwestycji. Jedną z takich fabryk będziemy mieli na Śląsku. Studia wstępne już się przeprowadza.

Problem zużytkowania przemysłowego trocin wysuwa się również na jedno z czołowych miejsc. Ilość pozyskiwanych trocin jest znaczna (od 10—20 proc.). **Dla celów odbudowy kraju należało by uruchomić fabrykę ksylolitu,** celem dalszego zaoszczędzenia drewna zastępując deski podłogowe, gdzie się to da, płytami ksylolitowymi.

Rząd zdaje sobie sprawę z problemu drzewnego, toteż **drewno jest produktem zreglamentowanym.** Oczywiście reglamentacja ta musi być życiowa, aby drewno było przeznaczone na właściwe, ze względu na potrzeby społeczne, cele i aby nie tamowała życia gospodarczego, przez niepotrzebne zbiurokratyzowanie. Celowość zużycia drewna zmusza Rząd do ujęcia w jednym ręku produkcji drewna i jego przerobu. Wyrazem tej troski jest uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12 maja 1945 roku, w której m. in. czytamy, że „Gospodarka leśna i drzewna powinna być jak najściślej połączona w ręku jednego resortu". Na podstawie tej uchwały zostały przejęte przez Lasy Państwowe tartaki. Po przejęciu reszty przedsiębiorstw drzewnych będzie ona w całości zrealizowana, co pozwoli na celowe zużytkowanie pozyskiwanego surowca drzewnego przez Lasy Państwowe we własnych zakładach przemysłowych.

inż. Władysław Udziela

Wszystko gotowe do przyjęcia gości

Dolnośląskie uzdrowiska i stacje klimatyczne

u progu nowego sezonu

Wałbrzych. W ogólnym dorobku dwulecia Ziem Odzyskanych i w organizacji polskiej pracy na tych terenach, upaństwowione uzdrowiska dolnośląskie mają za sobą bardzo poważne sukcesy. Polskie zarządy tych uzdrowisk, przy obejmowaniu stawały wobec b. dużych trudności. Nie były nimi małe zresztą, stosunkowo zniszczenia wojenne, lecz przereklamowana, sławna gospodarka niemiecka, która przez cały okres hitleryzmu, albo nie przeprowadzała żadnych inwestycji i remontów, albo też czyniła to najmniejszym kosztem, seryjnymi wyrobami, tandetnie i niedbale.



Pijalnia wód w Solicach-Zdroju.

Foto Archiwum „Dziennika Zachodniego".

Niedawny pożar w Kudowie i przeprowadzony, w związku z tym remont ujawnił tego rodzaju zaniedbania niemieckiej gospodarki w całej pełni.

Obecnie przeprowadzane konieczne remonty sięgają milionów złotych. Doprowadzenie wszystkich dolnośląskich Uzdrowisk do odpowiedniego stanu używalności **wymaga kapitału 100 milionów złotych.**

Ogólnie Dolny Śląsk liczy 14 uzdrowisk. Z tych najznaczniejszymi są: **Świeradów-Zdrój** (poprzednio Wieniec-Zdrój), **Cieplice, Karpacz, Kudowa, Duszniki, Polanica, Lądek i Solice.** Z pięciu mniejszych jedynie dwa nie będą mogły być jeszcze w tym roku uruchomione.

Do stanu samowystarczalności dojdą w tym roku dzięki dwuletnim wysiłkom prócz samowystarczalnej już od dawna Kudowy, — **Cieplice, Polanica, Solice, Duszniki i Lądek.**

Jednym z najciekawszych uzdrowisk jest Lądek Zdrój, w sanatoriach którego leczą się na razie oficerowie radzieccy ranni w walkach z Niemcami. Do dyspozycji ogólnej dla gości krajowych i zagranicznych jest czynny przez cały rok Zakład na 200 łóżek. W Lądku znajduje się również tzw. Zakład „Zanderowski", dla mechanoterapii — lecznictwa schorzeń kostnych, co ma głównie zastosowanie przy leczeniu inwalidów wojennych. Inwalidom wojennym służą również Cieplice, gdzie przebywa na kuracji ok. 100 osób.

W obecnym sezonie, po raz pierwszy, będzie uruchomiony Zakład Zdrojowy **w Przeczeszynie** pow. dzierżoniowski, na linii **Kłodzko—Wrocław.** Specjalnością tegoż są przeciwreumatyczne zimne wody z zawartością siarki.

W sezonie letnim będą również czynne zdrojowiska w **Dlugopolu i w Czerniowie** pow. Lubań.

Ciekawym i mającym najwspanialsze warunki klimatyczne, jest położony na stokach Gór Izerskich, **Świeradów,** — bogaty w wody radoczynne, oraz w szczawy ziemne i żelaziste.

Ze stacji klimatycznych największa jest Szklarska Poręba, mająca 3.500 miejsc. Jest ona ośrodkiem wczasów robotniczych

Wszystkie te uzdrowiska i stacje klimatyczne staną się wkrótce, bo już 14 maja, dostępniejsze, dzięki zapowiedzianemu przez **PKP polepszeniu kursów komunikacyjnych.** Do większości uzdrowisk **docierają już samochody PKS.** Dostateczny w większości wyspecjalizowany, polski w 100% personel lekarski i pomocniczy daje chorym gwarancję troskliwej opieki.

W ubiegłym roku przewinęło się przez uzdrowiska dolnośląskie ok. 80 tysięcy kuracjuszy, dokonano w tych uzdrowiskach 600 tysięcy zabiegów.

Tyle o praktycznej stronie naszych dolnośląskich uzdrowisk i stacyj klimatycznych. Nie można jednak nie wspomnieć o innych zaletach tut. obszaru uzdrowiskowego, jak łagodnym klimacie, przecudnym krajobrazie i wspaniałych drogach.

Poznań przygotowuje się do godnego występu

Imprezy artystyczne z okazji Targów

Poznań (PAP). W Poznaniu odbyło się posiedzenie świata artystycznego, na którym ustalono program imprez widowiskowych w okresie Targów Międzynarodowych.

Reprezentacyjna Opera w Teatrze Wielkim wystawi najlepsze pozycje swego powojennego repertuaru, wystąpi ponadto z premiera operetki Nedbala „Winobranie". Pozostałe 5 teatrów przygotowuje przedstawienia najlepszych sztuk repertuaru polskiego i obcego.

Kina wyświetlać będą w okresie Targów najlepsze filmy, jakim Film Polski dysponuje.

Tow. Filharmonii Robotniczej zorganizuje koncert symfoniczny z udziałem Eugenii Umińskiej, Przewidziane jest również urządzanie recitalu chopinowskiego pianisty Lisickiego. Zw. Zaw. Muzyków zorganizuje koncert rozrywkowy muzyki operetkowej, Tow. Teatru i Muz. Ludowej wystąpi z imprezą pn. „Z muzyką i tańcem po Polsce". Na Błoniach Grunwaldzkich uruchomione będzie wesołe miasteczko.

Muzeum Wlkp. zapowiada udostępnienie zbiorów muzealnych w szerokim zakresie. Odbędzie się poza tym wystawa prac plastyków wielkopolskich oraz ogólnopolskiego salonu fotografiki.

Dyktator przedmiotem kpin własnego narodu

Do czego dąży Franco?

Franco, ocalały do dziś niedobitek faszyzmu, ma poważne kłopoty z ratowaniem swej pozycji. Będąc sam protektorem faszystowskich włoskich i niemieckich uciekinierów, potrzebuje dla utrzymania się na powierzchni, protekcji z zewnątrz, szczególnie protekcji gospodarczej, ażeby wnieść jakąś przeciwwagę w pogarszające się wciąż względem niego nastroje ludności.

Dziś jest Franco w Hiszpanii po cichu określany powszechnie szeregiem wyzwisk i drwin, z których wiele odnosi się do zmniejszonej racji podstawowego na półwyspie Iberyjskim artykułu żywności, jakim jest oliwa. A drwina dla pompatycznego dyktatora jest ogromnym niebezpieczeństwem, z chwilą bowiem, gdy staje się powszechną wśród poddanych, ściąga z piedestału, ośmiesza, okazuje bezradność. Odtąd już tylko kwestia czasu decyduje, by w ślad za zniweczonym prestiżem, nastąpiło zniweczenie osobistości dyktatora.

Franco grał na poróżnienie się aliantów. Wraz ze swoim ustrojem żyć on może tylko w warunkach cudzej alimentacji. Dawniej żył z kapitału, częściowo zaś wspomagali go koledzy — Hitler i Mussolini. Gdy tych zbrakło, pozostała nadzieja na konflikt międzynarodowy. Geograficznie, stanowiąc przedsionek Europy, półwysep Iberyjski miał w nadziejach Franco, stać się bazą i punktem oparcia dla Ameryki w razie konfliktu. Konflikt, jednak nie nastąpił. Co więcej, na horyzoncie najbliższej przyszłości nie widać jego zapowiedzi. Przeciwnie. Anglosasi, choć nie tak zdecydowanie, jak Związek Radzi[...]ki, patrzą dość niechętnym oki[...] na frankistowski reżim. Inaczej, byłoby w wypadku, gdyby na tronie osadzić króla.



Raz po raz dochodzą nas oświadczenia, że w Hiszpanii panuje spokój. Są to jednak tylko zapewnienia ze strony reżimu gen. Franco. Tymczasem w rzeczywistości istnieję tam stan alarmowy, przeprowadzane są liczne rewizje i kontrole oraz aresztowania. Na zdjęciu nocna kontrola samochodów w jednym z miast Hiszpanii.

Associated Press Foto dla Dzien. Zach.

Awersja Amerykanów do królów jest mniejsza, niż do dyktatorów. Wobec tego Franco z ciężkim sercem zdecydował się zmianę szyldu. Nie jest to właściwie zmiana, a tylko pierwszy krok mający wykazać jego dobrą wolę.

Tak więc Hiszpania jest na dro[...] do tego, by stać się królest[...]. Powołana została Rada Re[...]ncyjna (oczywiście przez Franco) w składzie: prezydent kortezów (parlamentu), szef sztabu generalnego, prezes sądu najwyższego, prezes instytutu hiszpańskiego i czterech nominatów ze świata nauki samorządu, syndykatów i organizacji zawodowych (oczywiście frankistowskich, bo inne jawnie nie istnieją). Tak utworzony areopag ma wybrać króla z rodziny ostatnio w Hiszpanii panującej, a w braku odpowiedniego kandydata, — oznaczyć regenta. Żaden warunek nie wyklucza przy tym Franco od tej godności. Termin elekcji także nie jest ściśle ograniczony.

W ten sposób Franco zamierza pozyskać sobie choćby częściowo względy Anglosasów, gdy zawodzą go nadzieje na ich konflikt z ZSRR, a co za tym idzie i nadzieje na pełnię łask, jakich by w owym wypadku się spodziewał. Sama zmiana jest jednak niczym innym jak mydleniem oczu i to mydleniem bardzo niezręcznym.

(SAP)

Posiadamy 18 fabryk przemysłu optycznego

Katowice. (N) Przemysł precyzyjno-optyczny podległy przemysłowi obrabiarskiemu uruchomił do tej pory 18 fabryk, z tego 5 nowoczesnych na Ziemiach Odzyskanych. Przemysł ten w czasie działań wojennych najbardziej zniszczony i zdewastowany przez okupanta, może poszczycić się dziś dużym sukcesem w dziedzinie odbudowy i produkcji.

Jeśli chodzi o dział optyczny, należy wspomnieć o Państwowej Wytwórni Optycznej w Jeleniej Górze i Opolu, która dokonała kilka miesięcy temu pierwszego wytopu szkła optycznego o wysokiej jakości. Stała produkcja została już zapoczątkowana rokując wspaniałe możliwości eksportowe. Produkcją naszych wyrobów optycznych interesuje się szczególnie Szwajcaria.

Oprawki i szkła do okularów produkuje w coraz większej ilości katowicka firma „Iwonka" będąca obecnie pod Zarządem Państwowym.

Milionowy dar marynarzy

Gdynia (API). Załoga statku SS „Borysław" wpadła na szczęśliwą myśl przeprowadzenia zbiórki wśród Polonii Amerykańskiej w czasie postoju w New Yorku na rzecz najuboższych mieszkańców Gdyni. Zbiórka dała doskonałe wyniki. W Canden, st. New Jersey za sprawą majstra fabryki papieru, Domżalskiego zebrano 200 kg skóry. Poza tym tamtejsza parafia św. Józefa ofiarowała mąkę pszenną i kakao, mieszkaniec Canden Karlowicz ofiarował 11 kg używanego obuwia, a Kowalczyk odzież. Do tych darów przyłączyła się załoga, ofiarując 21 kg skóry zelówkowej, wartości 100 tys. zł. Ogółem dary zebrane przez załogę „Borysławia" stanowią wartość koło 1 miliona złotych.

Wzrasta stan zagrożenia

Prawo w walce z chorobami wenerycznymi

Jesteśmy świadkami groźnej w swych skutkach (niebezpiecznej wprost dla bytu Państwa) inwazji chorób wenerycznych na Polskę. Niebezpieczeństwo epidemii chorób wenerycznych w okresie powojennym wzrasta niepomiernie ze względu na ogólny, nie sprzyjający należytej kontroli ruch ludności, związany z nowym układem stosunków terytorialno-politycznych. I jeśli przed 1939 r. większość chorych stanowili mężczyźni, to w okresie powojennym, jeśli nie większość, to w każdym razie taką samą ilość przypadków rzeżączki (prowadzącej między innymi do bezpłodności), stwierdza się u kobiet co i u mężczyzn. Co więcej, w związku z przekształceniem powojennej struktury gospodarczej państwa na przemysłowo-przetwórczą i związaną z tym penetracją miast, ośrodków przemysłowych przez ludność wiejską, choroby weneryczne dotychczas szerzące się w przeważającej większości wśród ludności miejskiej, **w swym niszczącym pochodzie zaatakowały wieś.**

Czym są choroby weneryczne, jakie są następstwa nieleczonych chorób wenerycznych, jakie sposoby zwalczania w sensie klinicznym — to problemy należące do medycyny. Wiadomo, iż schorzenia weneryczne należą do najbardziej rozpowszechnionych chorób zakaźnych na świecie. Bo jeśli np. w Stanach Zjedn. A. P. w 1934 r. zanotowano w ciągu jednego roku 22 217 wypadków zachorowania na dur plamisty, 131 000 na gruźlicę, 220 000 na szkarlatynę, **to na kiłę (sifilis) 518 000, a rzeżączkę 1037 000.** A już w 1936 r. (a więc w dwa lata później) zanotowano **1 114 000 wypadków zachorowań na samą kiłę.** Tyle oczywiście według oficjalnych statystyk. Rzeczywistą ilość chorych wenerycznie w Stanach Zjedn. A. P. w 1936 r. obliczał J. E. Moore bez mała na 12 000 000 osób.

A w Polsce? Przed 1939 r. liczbę chorych wenerycznie obliczono na około 300 000 osób, a dziś cyfra ta jest 4 — 5 większa. Jeśli przyjmiemy przypuszczalną **cyfrę 1 500 000 chorych wenerycznie** nie odbiegniemy zbyt daleko od prawdy.

Ale ad rem. Wracajmy do przepisów prawnych, mających na celu zwalczanie chorób wenerycznych. Nie ulega wątpliwości, iż walka z epidemią chorób wenerycznych w najogólniejszym znaczeniu pozostaje w ścisłym związku z problemem tak. zw. prostytucji, źródłem (jak wynika z dotychczasowych doświadczeń) najczęstszym zarażeń. Obowiązujące w tej mierze przepisy rozp. Ministra Zdrowia Publ. w porozumieniu z Min. Spraw Wewn. z 6/9 1922 (Dz. U. R. P. nr 78 poz. 715) o nadzorze nad nierządem przekazują **„nadzór nad osobami uprawiającymi nierząd zawodowo władzom adm. I inst., wykonującym te funkcje przez lekarzy powiatowych oraz przy pomocy M. O., jako organów wykonawczych".** Ponadto przy władzach adm. I instancji powołuje się do życia w myśl cyt. wyżej rozp. Komisje Sanitarno-Obyczajowe.

Jest to zw. system neoreglamentacji. Przez ujęcie w rejestr osób uprawiających nierząd i poddanie ich częstym badaniom lekarskim pragnie Państwo zmniejszyć do minimum niebezpieczeństwo roznoszenia chorób wenerycznych przez prostytucje.

To byłby pierwszy problem. O ile natomiast chodzi o zwalczanie chorób wenerycznych w ścisłym tego słowa znaczeniu, to w tym kierunku obowiązuje dekret z 16. 4. 1946 (Dz. U. R. P. nr 18 poz. 218) zmieniony dekretem z 16. 1. 1947 (Dz. U. R. P. nr 20 poz. 80).

W myśl cyt. dekretu wszystkie soby dotknięte chorobą weneryczną **powinny się zgłosić osobiście** do lekarza i spełniać jego zarządzenia lecznicze. Nad stosowaniem się nieletnich i ubezwłasnowolnionych do powyższego obowiązku winny czuwać osoby, sprawujące nad nimi prawną lub faktyczną władzę. **Kto zaś będąc dotknięty chorobą weneryczną, uchyla się od obowiązku zgłoszenia się do lekarza wzgl. kto sprawując faktyczną opiekę nad nieletnimi lub ubezwłasnowolnionymi dotkniętymi chorobą weneryczną nie dopełnia obowiązku zgłoszenia tychże do lekarza — podlega karze aresztu do jednego miesiąca i grzywny do 10.000 zł, albo jednej z tych kar.**

Ponadto zabrania dekret dotkniętym chorobą weneryczną w okresie zakaźnym choroby dokonywania jakichkolwiek czynności lub przedsiębrania działań, które umożliwiają lub mogą spowodować zakażenie innych osób, w szczególności wstępowania w związki małżeńskie. **W myśl art. 245 k. k., kto będąc dotknięty chorobą weneryczną, naraża inną osobę na zakażenie tą chorobą (bez względu na to czy zarażenie rzeczywiście nastąpiło) podlega karze więzienia lub aresztu do lat 3.** W podobny sposób normuje kwestię zawierania małżeństw osób dotkniętych chorobami wenerycznymi w stanie zakaźnym art. 7 prawa małżeńskiego.

Jak z powyższego wynika istnieje w Państwie Polskim **obowiązek** leczenia się chorych wenerycznie oraz przedsiębrania wszelkich starań mających na celu zlokalizowanie choroby. **Wydaje się, iż wskazanym byłoby jeszcze wprowadzenie obowiązku ujawnienia źródła zarażenia chorobą weneryczną.** Tym sposobem dochodząc do źródła zarażenia mielibyśmy możność zlikwidowania choroby w całym tego słowa znaczeniu.

Oczywiście do spełnienia tych zadań musimy rozporządzać odpowiednimi przychodniami przeciwwenerycznymi nie tylko po miastach, **lecz i wsiach,** co więcej musimy rozporządzać odpowiednim personelem fachowym **i leczyć darmo. To oprócz jednego z najbardziej nowoczesnych ustawodawstw,** jest sine qua non rękojmią pozytywnych wyników w walce z największą klęską dzisiejszych czasów.

Wrocław był osadą słowiańską

Dalsze ważne odkrycie Instytutu Śląskiego

Wrocław. (PAP). W Instytucie Śląskim we Wrocławiu odbyło się posiedzenie naukowe, na którym **prof. Jamka złożył sprawozdanie z przebiegu prac wykopaliskowych,** wykonanych w roku ubiegłym. W okresie zimowym opracowano wyniki badań. Ukażą się one w najbliższym czasie w pracy pt. „Pradzieje Wrocławia". **Prace wykopaliskowe, przeprowadzone dotychczas na wyspie tumskiej, w osadzie, pochodzącej z XII w., przyniosły odkrycia w postaci śladów umocnień ochronnych i sprzętów domowych, które wykazując ścisłą łączność z północną Polską i zbijają twierdzenia niemieckich uczonych, zwłaszcza Schultzego, że Wrocław jest osadą Wikingów.**

W dalszym ciągu na posiedzeniu omawiano sprawę badań naukowych, przeprowadzonych w r. 1947, które mogą rozwijać się dzięki subwencji w wysok. 100 tysięcy zł., uzyskanej z województwa.

Polski Związek Krótkofalowców wznawia swą działalność

Warszawa (PAP). Z dniem 1 kwietnia reaktywowany został doskonale przed wojną rozwijający się Polski Związek Krótkofalowców.

Związek został reaktywowany przez legalizację nowego statutu, opartego o statut Międzynarodowego Związku Radioamatorów. Działalnością swą obejmuje obszar Państwa Polskiego i ma za zadanie nie tylko szerzenie zamiłowania do radiofonii krótkofalowej przez ułatwienie budowy prywatnych stacji krótkofalowych, lecz także szerzenie kultury radiotechnicznej przez organizowanie kursów, warsztatów, wydawanie czasopism i książek fachowych.

Wszystkie uprzednie uprawnienia i licencje na posiadanie stacji krótkofalowej muszą być reaktywowane przez Zarząd Główny Polskiego Związku Krótkofalowców (Warszawa, Piusa XI Nr. 47).

Bank Handlowy przeniósł się do Warszawy

Warszawa. (PAP). **Centrala Banku Handlowego zostanie w ciągu roku bieżącego przeniesiona z Łodzi do Warszawy i mieścić się będzie w zabytkowym gmachu przy ulicy Czackiego.**

W czasie powstania warszawskiego gmach Banku został zniszczony. Odbudowę gmachu rozłożono na okres 3-ch lat. W r. ub. budynek oczyszczono z gruzów oraz podciągnięto do wysokości drugiego piętra frontową ścianę od ul. Czackiego. W roku bieżącym wykończone zostanie całe skrzydło gmachu od tej ulicy, co pozwoli przenieść tam agendy Zarządu Głównego Banku. Całkowita odbudowa gmachu zostanie ukończona w 1948 roku.

Wyniki ogólnopolskiej konferencji Polskiego Radia

Powiazanie audycji z zainteresowaniami słuchaczy

Warszawa (PAP). Pierwsza Ogólnopolska Konferencja Programowa Polskiego Radia, która zakończyła się w tych dniach, opracowała szereg ważnych wniosków, już wprowadzonych w życie.

Polskie Radio widzi konieczność nawiązania ściślejszego kontaktu ze społeczeństwem przez dalsze rozszerzenie żywych form audycji, jak reportaże z życia i pracy robotnika i chłopa, dyskusje przed mikrofonem, rozmowy ze słuchaczami, odpowiedzi na listy itp.

Transmisje z uroczystości i przemówienia będą ograniczone do wydarzeń o dużym znaczeniu politycznym i państwowym. Dzienniki radiowe związane będą bliżej z działem gospodarczym oraz mają być podawane w żywszej formie.

Celem powiększenia szczupłego repertuaru polskiej muzyki rozrywkowej i ludowej, **Polskie Radio pobudzi twórczość kompozytorów drogą zamówień i konkursów. W podobny sposób urozmaicony zostanie program audycji literackich.** Jednocześnie projektowane są ogólnokrajowe konferencje pracowników artystycznych oraz przedstawiciel poszczególnych dziedzin sztuki.

Pomiędzy rozgłośniami P. R. **organizowane będą konkursy na najciekawsze audycje słowno-muzyczne,** będące rezultatem kolektywnej pracy zespołu programowego danej rozgłośni. Na audycje regionalne, które będą nadawane co tydzień przez poszczególne rozgłośnie i trwać będą 1,5 godz., złożą się pogadanki oraz słuchowiska uzmysławiające słuchaczowi całokształt dorobku kulturalnego danego rejonu.

W programie Polskiego Radia **wielki nacisk położony będzie na jakość i dobór audycji popularno-naukowych.**

Celem podniesienia poziomu audycji dla dzieci, szkół i młodzieży, powołana zostanie do życia stała Rada Społeczno-Pedagogiczna.

Szkoły przysposobienia przemysłowego

Rzeszów, (PAP). Do szkół przysposobienia przemysłowego na Dolnym Śląsku i w Elblągu wyjechało z Rzeszowa przeszło 2.000 młodzieży. Kadry młodzieży zorganizowane zostały przez Związek Młodych, który w porozumieniu z Departamentem Kadr przeprowadza na terenie województwa rzeszowskiego szeroką akcję uświadamiającą

Otrzymaliśmy pomarańcze i cytryny

Gdynia (tel. wł.) Do Gdyni przybył motorowiec „Nordonwig", który przywiózł z Katanii i Sardynii pełny ładunek cytryn i pomarańcz. Transport wynosi 45.000 skrzyń owoców południowych. Wyładunek dokonywany jest bardzo szybko i w ciągu tygodnia owoce rozprowadzone będą po całym kraju.

Z całej Polski

BYDGOSZCZ. Produkcja rowerów stale wzrasta. W miesiącu marcu rb. wyprodukowano w zakładach przemysłu motoryzacyjnego 7510 sztuk, podczas gdy w lutym 6016 sztuk. Równolegle z produkcją rowerów prowadzono prace w kierunku umasowienia jeszcze w bieżącym roku produkcji motocykli z polskim silnikiem.

GDAŃSK. Dyrekcja Lasów Państwowych okręgu gdańskiego, podjęła już akcję zasadzania kilkudziesięciu milionów siewek sosnowych oraz kilkunastu milionów sadzonek rodzajów liściastych. Prace nad zalesieniem pasa nadmorskiego obejmują oprócz zalesienia kilkudziesięciu hektarów piasków, również zalesienie kilkudziesięciu hektarów ruchomych wydm.

GDYNIA. W drugiej połowie kwietnia rb. zostanie przeniesione do Wrzeszcza lotnisko cywilne z Rumii pod Gdańskiem. We Wrzeszczu koncentrować się będzie ruch pasażerski lotniczy. Z lotniska we Wrzeszczu zainaugurowane zostaną w najbliższym czasie nowe linie lotnicze, które poza dwoma dotychczasowymi do Warszawy i Łodzi obsługiwać będą bezpośrednio Poznań, Wrocław, Katowice, Kraków i Szczecin. W czerwcu br. wystartują z Wrzeszcza samoloty do Danii i Szwecji, zapoczątkowując stałą komunikację z Kopenhagą i Sztokholmem.

OLSZTYN. Zakład psychiatryczny w Prabutach pod Iławą został przeznaczony jako sanatorium dla gruźlików. Przeprowadzane obecnie prace remontowe, których koszt wyniesie około 10 milionów złotych, mają być zakończone w terminie do lipca br. W obecnej chwili przeprowadza się końcowy remont urządzeń wodociągowych.

SŁUPSK. Wiosna i dogodne warunki atmosferyczne przyczyniły się do wzmożenia ruchu osadniczego; najpoważniejszy ruch osadniczy zanotowano — poza Szczecinem — na terenie powiatu słupskiego i człuchowskiego, gdzie osiedliło się w ostatnim czasie około 3 tysiące osób.

Powrót rolników z Francji

Osiedli się ich w okolicach Kąt

Wrocław (st). W środę 23 bm. przybył do miasta Kąt w pow. wrocławskim transport robotników rolnych, Polaków z Francji. W 45 wagonach przybyło łącznie z rodzinami 659 osób. Rodacy zostali na stacji w Kątach powitani przez przedstawicieli P.U.R., władz i instytucji.

Reemigranci będą osiedleni na specjalnie dla nich przygotowanych majątkach w okolicach Kąt w pow. wrocławskim, na prawach osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego. Jako wartościowy i fachowy element, przyczynią się oni niewątpliwie do likwdacji resztek ugorów w pow. wrocławskim i do pełnego zagospodarowania tych terenów.

Teatr Polski w Bielsku i Cieszynie

»Poskromienie Złośnicy«

Wiliama Szekspira

Ministerstwo Kultury i Sztuki zrobiło jeden bardzo dobry uczynek, a mianowicie rozpisało tzw. Konkurs Szekspirowski, do którego stante pede zgłosiło swój akces coś ze 20 teatrów w Polsce.

Zgłosiło tedy swój akces, podało terminy, obiecało wystawienie rozmaitych cudów szekspirowskich, no ale na tym, jak dotychczas się skończyło. Jedynym tylko szlachetnym wyjątkiem w owym zacnym towarzystawie okazał się Teatr Polski w Bielsku i Cieszynie, który tak, jak przewiduje regulamin Konkursu, terminu dotrzymał i w myśl zapowiedzi „Poskromienie Złośnicy" wystawił.

Teatr dotrzymał zatem słowa i zastosował się do regulaminu, a także do tego regulaminu, co należy z uznaniem podkreślić zastosowało się Ministerstwo Kultury i Sztuki, jako, że wydelegowało do Cieszyna członków jury, z dyr. M. Rusinkiem i T. Peiperem na czele.

Wprawdzie przed premierą obawiano się w Cieszynie, czy do przyjazdu tego jury dojdzie, bo zawsze w Warszawie mogą przypuszczać, że Cieszyn czy Bielsko leżą na drugim końcu świata, i że z uwagi na niedawną powódź — „wylały rzeki pełne zwierza bory i pełno zbójców na drodze" — no ale w każdym razie obawy okazały się na szczęście zupełnie płonne, i Konkurs stał się faktem dokonanym.

Tylko, żeby teraz i inne teatry przystąpiły do wystawienia Szekspira w terminie, a nie poza terminem, lub wcale nie, gdyż w takim razie z Konkursu zrobi się lekka lipa.

Na premierę przybyli również Czesi w osobach Dyrektora i głównego reżysera teatru w czeskim Cieszynie dla podkreślenia, jak bardzo doceniają ten pierwszy start w polskim Konkursie Szekspirowskim. (Nota bene Czesi mają aż 5 przekładów Szekspira, a my tylko 2 i to nie tęgie oraz anachronistyczne, Ulricha i Paszkowskiego. Czy więc z okazji Konkursu nie warto by było przystąpić u nas do nowego przekładu Szekspira? A wielki czas już jest po temu, bo wszystkim reżyserom czasami aż głowa pęka, gdy z ołówkiem w ręku muszą wygładzać i poprawiać chropowate teksty i domyślać się „dowcipnych" point lub głowić się nad znaczeniem takich czy innych niewydarzonych powiedzonek. Panowie literaci i angliści mają więc teraz pole do popisu!)

Start ten powiódł się zresztą bardzo dobrze. Cały zespół włożył w „Poskromienie" masę rzetelnego wysiłku, tak że wystawiono rzecz nietylko starannie, ale i pieczołowicie. Sam fakt zresztą, że to chodzi o konkurs dodawał niewątpliwie odpowiedniego bodźca. Prolog został, nawiasem mówiąc zupełnie słusznie, wyrzucony, a sam tekst doznał tu i ówdzie odpowiednich skrótów, co było również konieczne z uwagi na 11 odsłon. Dzięki scenie obrotowej, odsłony te dosyć szybko się zmieniały, tak że cały spektakl trwał wszystkiego 2 i pół godziny, co jak na Szekspira nie jest zbyt wiele.

Bardzo udatnie rozwiązano stronę dekoracyjną (p. **Krassowski).** Zastosowano pewnego rodzaju szekspirowską umowność, w ujęciu tematu pt. „Scena przedstawia itd." Dwa sakramentalne wejścia z obu stron sceny, w środku zaś raz t. zw. dom, który przez zmianę napisu, stawał się domem Baptysty lub domem Hortensjusza. Z kolei środek zajmowało wnętrze, ale wnętrze specjalne, w którym usunięcie względnie dodanie jednego lub kilku łuków czy bloków przenosiło miejsce akcji tam, gdzie sobie życzył autor, który jak wiadomo ciągłą zmianą tych miejsc i ich przenoszeniem zupełnie się nie krępował, i w każdej swej sztuce robił co mógł, aby tego było jak najwięcej.

Poza tym jeszcze były schody, które bardzo ładnie przedłużały perspektywę i przyczyniały się do harmonijnego ujęcia obrazu sceny, a poza tym służyły do grupowania niemal malarskiego postaci, co z uwagi na pięknie dobrane renesansowe kostiumy wykonawców, tworzyło pierwszorzędne widowisko.

W rekwizytach zastosowano, rzecz jasna, również umowność, co znalazło swój świetny wyraz w końcowej scenie uczty, kiedy obfitość zastawionego stołu symbolizowały owoce. Owoce duże, większe i coraz większe, jak to się widzi na obrazach martwych natur mistrzów holenderskich czy włoskich, gdzie właśnie te stosy owoców stanowią główne menu agapy i odzwierciadlają przez to specjalny gust epoki.

Przejdźmy teraz do wykonawców.

Złośnicę zagrała p. **Stanisławska** kapitalnie. Była to rzeczywiście „dzunia" (pieszczotliwy skrót od jędzunia) pierwszej wody, tak że nawet drakońskie sposoby, jakie stosował celem jej poskromienia równie dobrze grający p. **Małatyński,** czyli Petrycy, budziły sympatyczny oddźwięk na widowni, oczywiście jedynie wśród mężczyzn. Drugą parę amantów, nie potrzebujących jednak uciekać się do żadnych poskramiackich historii zagrali z talentem p. **Łupuszańska** (Bianka) i p. **Meres** (Lucencjusz), zaś szczęśliwym a jednak czcigodnym ojcem, który się pozbył na raz dwóch córek był p. **Jarszewski.** Naprawdę świetnego Grumia pokazał **dyr. Kwaskowski** (reżyserował on też całość) i był z całej plejady służących najlepszy, aczkolwiek najbardziej z nich wszystkich bity i to wcale realistycznie przez swego pana. Innych przedstawicieli służby domowej z Werony czy z Pizy zagrali p. **Ławski** (Tranio), **p. Feliński** (Kurtys) i zupełnie niezłe Trzy Gwiazdki (Biondello). W roli Wincencjusza, sympatycznego a humorystycznego staruszka, wystąpił bardzo dobry p. **Józefowicz,** zaś dosyć słabym komisantem był p. **Fercki.**

Poza tym p. **Krukowski** jako Hortensjusz i p. **Cirin** jako Gremio prezentowali się doskonale w rolach wprawdzie nieszczęśliwych, ale tym się zupełnie nie przejmujących, konkurentów do ręki uroczej Bianki. Obaj też, prócz naturalnie Gremia, wnosili do akcji najwięcej pierwiastków niefrasobliwego humoru. W epizodycznych rolach Pani Doroty i Modniarki wystąpiły pp. **Starzycka i Konaszewska.**

Jednym słowem pirwszy start do Konkursu Szekspirowskiego Teatru Polskiego w Bielsku i Cieszynie udał się w zupełności i niewątpliwie w ogólnej punktacji, „Poskromienie Złośnicy" nie powinno wcale zająć jakiegoś złego miejsca. Zwłaszcza, że trzeba tu wziąć pod uwagę skromne środki, jakimi ten dobry teatr rozporządza oraz szczupłość zespołu, jakim dysponuje. Ale też właśnie dlatego należy mu się za to piękne i oryginalne przedstawienie specjalne chapeau bas..

Bolesław Surówka

Eksport mebli polskich

Gdynia. (API — Z powodu ostrej zimy eksport mebli polskich za granicę został wstrzymany. Wznowienie eksportu zapoczątkował statek polski S/S „Narwik", który zabrał pewną ilość mebli do Ameryki Południowej. Większy jednak transport odejdzie statkiem S/S „Borysław". **Meble przeznaczone są dla Anglii i stanowić będą zakończenie realizowanego już w ubiegłym roku zamówienia na 4.600 sypialń, 3.000 jadalni, 150.000 krzeseł i 2.000 foteli o łącznej wartości ponad 2 milionów zł.**

Prócz Anglii zgłosiły zamówienia kraje Afryki Południowej, Holandia, Ameryka Północna. Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego okręgu pomorskiego z siedzibą w Gdańsku wysłało już partię pokazowych mebli do wymienionych krajów.

Słuchamy radia

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA Z UWZGLĘDNIENIEM AUDYCYJ LOKALNYCH ROZGŁ. KATOWICKIEJ

Piątek, dnia 25 bm.

5.55 sygnał czasu i zapowiedź porannа stacji, 6.00 sygnał i pieśń poranna 6.05 dziennik poranny 6.20 gimnastyka poranna 6.30 muzyka poranna 6.57 sygnał czasu, 7.05 muzyka, 7.15 wiadomości dziennika radiowego 7.35 zapowiedź programu na dzień bieżący, 7.40 muzyka, 8.30 informacje ogólnopolskie 8.40 skrzynka PCK 8.50 koncert życzeń 9.30 koncert reklamowy, 10.00 — 14.00 przerwa 14.00 audycje informacyjne 14.30 10 minut muzyki z płyt, 14.40 audycja dla dzieci, 15.00 słuchowisko dla dzieci pt. „Jak las sierotkę uzdrowił", 15.30 audycja rozrywkowa 16.00 dziennik popołudniowy, 16.12 utwory Dworzaka i Smetany, 16.30 audycja dla chorych w opracowaniu ks. Michała R...a, 16.45 arie operowe, 17.00 felieton Stefa i Grodzieńskiej 17.10 reportaż 17.20 Syrena przed mikrofonem, audycja słowno-muzyczna 17.50 koncert dla przodowników świata pracy, 18.35 audycja Ochotniczej Straży Ogniowej, 18.40 skrzynka PKO, 18.45 audycja dla wsi, 18.55 U naszych przyjaciół, 19.15 felieton literacki, 19.25 koncert symfoniczny poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy, 22.00 kwadrans prozy „Popioły" Stefana Żeromskiego, 22.15 audycja rozrywkowa 23.00 ostatnie wiadomości dziennika radiowego, 23.15 program na jutro 23.25 muzyka taneczna z płyt 23.55 streszczenie wiadomości dziennika radiowego, 24.00 zakończenie programu.

RADIO ZAGRANICZNE

MOSKWA na fali 483.94 315.8 36,65 25.26 19.58 m.

9.00 Audycja dla dzieci 9.45 Muzyka 10.00 Przegląd prasy 10.15 Koncert, 12.00 Z prasy 12.15 Koncert 14.00 Wiadomości, 14.15 Koncert. 15.00 Audycja dla dzieci. 15.45 Kalendarz muzyczny, 16.00 Audycja dla młodzieży. 16.15 Koncert. 17.15 Pogadanka naukowa 17.30 Koncert. 19.00 Teatr przed mikrofonem, 20.00 Koncert. 21.30 Ostatnie wiadomości 22.01 Koncert.

LONDYN na fali 514 449 373 342 296 285 203 m.

6.15 Muzyka poranna, 7.20 Muzyka lekka 11.00 Muzyka z płyt. 14.30 A. Saendler ork. „Casino", 15.15 Muzyka z płyt 17.20 Muzyka taneczna 17.45 Wśród książek, 18.00 Recital, 19.00 Koncert rozrywkowy 21.15 Francuski kabaret

PRAGA na fali 470,2 m.

6.20 Wesoło do pracy, 7.20 Muzyka lekka, 11.45 Koncert popularny 12.45 Muzyka lekka 14.00 Koncert rozmaitości 15.00 Muzyka na hiszpańskie motywy 17.45 Muzyka taneczna, 20.05 Koncert radiowej orkiestry symfonicznej (Strawinski, Hoenegger) 21.10 d. c. koncertu, 23.00 Koncert Doubrawa: Sonata na fortepian i skrzypce (Vycpalek, Leiss, Zich).

16 milionów zł. na odbudowę szkół

zebrano w województwie śląsko-dąbrowskim

Katowice (a-es) W gabinecie wojewody gen. Zawadzkiego odbyło się wczoraj posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Śląsko-Dąbrowskiego Funduszu Odbudowy Szkół z udziałem wicewojewody płk. Ziętka, przewodniczącego WRN Tkocza, przedstawicieli partii politycznych, Izby Przemysłowo-Handlowej, Rzemieślniczej, Kuratorium, OKZZ, kupiectwa i in. Celem posiedzenia było omówienie dotychczasowego przebiegu akcji pomocy dla szkół oraz projektu rozdziału zebranych funduszów.

Na wstępie wojewoda gen. Zawadzki oświadczył zebranym, że Rada Państwa postanowiła uchwałą z dnia 11 bm zezwolić Wojewódzkiemu Związkowi Samorządowemu w Katowicach na zaciągnięcie w Komunalnym Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowym pożyczki w wysokości 50 milionów złotych. Kwota ta będzie użyta na akcję pomocy dla szkół na terenie województwa i zwrócona zostanie z uzyskanych drogą zbiórek, składek itp. pieniędzy. Pozwoli to oczywiście na właściwy start w akcji odbudowy szkolnictwa śląskiego.

Rada Państwa zaaprobowała również zainicjowaną przez wojewodę gen. Zawadzkiego akcję pomocy dla szkół.

Dotychczasowa akcja znalazła głęboki oddźwięk w społeczeństwie śląskim. Powstało wiele komitetów, których działalność przyniosła korzystne wyniki. W niektórych wsiach, m. in. w pow. nyskim uzyskano już 90% składek, opłacanych przez gospodarzy w wysokości zależnej od gospodarstw. W Opolu właściwą postawę zajęło wobec wspomnianej akcji rzemiosło, natomiast z opóźnieniem uczestniczą w niej kupcy i restauratorzy.

W wyniku niezapowiedzianej osobistej inspekcji wojewoda gen. Zawadzki przekonał się o szybkim przebiegu odbudowy i szerokim udziale miejscowego społeczeństwa w tej pracy w miejscowości Dobieszyce.

Na akcję odbudowy szkół min. Minc przydzielił 3 miliony cegieł, z których 800 000 sztuk przekazano już dla Sosnowca. Min. Ziem Odzyskanych Gomułka przeznaczył ze swych funduszów na tą akcję 10 milionów zł, zalecając jedynie, aby pieniądze te zostały użyte na odbudowę szkolnictwa na Ziemiach Odzyskanych, wchodzących w obręb województwa.

Obecnie stan gotówki, uzyskanej w wyniku zbiórek, składek i in. źródeł, wynosi 16.333.194 zł ulokowanych w Polskim Banku Komunalnym i Banku Gospodarstwa Spółdzielczego. Z sumy tej, która w najbliższych dniach ulegnie zwiększeniu o dalszych kilka milionów, przeznaczono dla powiatów: Będzin — 2 mil. zł, Zawiercie — 3 mil., dla miasta Sosnowiec — 2 mil., powiatu Rybnik (ze szczególnym uwzględnieniem Żor) — 2 mil. zł. i dla powiatów Katowice, Cieszyn, Bielsko, Pszczyna, Nysa, Strzelce, Koźle, Głubczyce, Racibórz, Opole i miasto Opole — po 1 mil. zł. Kosztorysy poszczególnych powiatów przedstawiają się następująco: (cyfry w zaokrągleniu) Pszczyna — 9 mil. zł, Rybnik — 14 mil. Bytom — 600 tys. Nysa — 6 mil., miasta: Będzin — 5 mil., Sosnowiec — 23 mil. Bytom — 6 mil., Nysa 13.5 mil., Gliwice — 20.5 mil.

Ponieważ zdarzają się wypadki (jak np. w Tarnowskich Górach), że zakłady przemysłowe deklarują pomoc na odbudowę szkół w formie pracy (dniówek), Komitet postanowił zalecić starostom aby popierali tego rodzaju akcje i w porozumieniu z Inspektoratem Szkolnym wskazywali właściwy obiekt szkolny, przeznaczony do odbudowy.

Komitet Funduszu Odbudowy Szkół uchwalił również, że materiały i fundusze będą przydzielone poszczególnym powiatom w zależności od wyników przeprowadzonych na ich terenie akcji.

Na zakończenie, celem usprawnienia działalności wyłoniono komitet ścisły, na którego czele stanął wicewojewoda płk. Ziętek.

Most pod Koźlem otwarty dla ruchu

Koźle. Starostwo powiatowe w Koźlu podaje do wiadomości publicznej, że w związku z ukończeniem naprawy mostu drogowego pod Koźlem w Rogach, uszkodzonego w czasie pochodu kry lodowej na Odrze — ruch kołowy na trasie Gliwice — Koźle — Nysa — Jelenia Góra został otwarty dla użytku publicznego z dniem 25 bm. od godziny 6-tej rano.

Kat obozu w Gieszczach Pustych

skazany na karę śmierci

Wałbrzych. 21 bm. toczyła się w Sądzie Okręgowym wydział karny w Świdnicy wydział zamiejscowy w Wałbrzychu sprawa Niemca Ernesta Mintera zamieszkałego w Gieszczach Pustych pow. Wałbrzych z zawodu rzeźnika. Oskarżony był o to, że od roku 1944 do 1945 r. brał udział w przestępczej organizacji SS, jako „Untercharfuehrer" pełniąc funkcje komendanta grupy w obozie pracy przymusowej w Gieszczach Pustych oraz o to, że w tym okresie brał czynny udział w dokonaniu zabójstw na osobach powierzonych mu więźniów.

Spowodował on śmierć przez powieszenie więźnia Szyji Bornsteina z Łodzi oraz znęcaniem się i biciem spowodował śmierć Obażańskich Hilela i Wolfa. Sąd skazał Mintera na karę śmierci.

*

Wałbrzych. Tegoż dnia przed Sądem odpowiadał niejaki Marian Maciejczyk pochodzący ze Smykowa pow. Końskiego za to, że w sierpniu ub. roku w towarzystwie niejakiego A. Salomona oraz o nieustalonym nazwisku „Tadka" dokonał napadu rabunkowego na Świebodzicki Młyn Państwowy i zrabował tam kwotę 36 tys. zł. oraz złoty sygnet na szkodę jednego z pracowników młyna. Napastnicy sterroryzowali pracowników bronią palną. Wobec ucieczki Salomona postępowanie wobec niego zawieszono, natomiast Maciejczyk, który przyznał się do napadu, skazany został na karę 3 lat więzienia, który to wyrok na podstawie amnestii zmniejszono do połowy.

Niezwykły złodziej

Opole (N) W Nowej Wsi w powiecie opolskim, aresztowany został rolnik Stanisław Bielakowski, który dokonał śmiałego włamania do magazynów, gdzie przechowywano szereg zepsutych czołgów niemieckich.

Niezwykły włamywacz, zdemontował z 12 czołgów koła.

Złodzieja osadzono w więzieniu opolskim.

Nowe ceny piwa

w hurtowniach restauracjach i sklepach

KATOWICE. Urząd Wojewódzki, Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że z dniem 4 kwietnia br. zostały ustalone ceny piwa jak następuje:

I. Ceny w składach hurtowych (rozlewnie).

Piwo jasne wszystkich browarów *w beczkach* po zł 55. piwo słodowe ciemne po zł 62 za 1 litr *wraz z dostawą* do odbiorcy.

Piwo jasne wszystkich browarów *butelkowe* po zł 35, piwo słodowe ciemne po zł 39 za butelkę 0,5 litra *wraz z dostawą* do odbiorcy.

Uwaga: W cenach tych mieści się stawka 2 zł od 1 litra piwa zarówno w beczkach, jak w butelkach, która będzie zaliczana na Fundusz Budowy Szkół na terenie Województwa.

II. Ceny w restauracjach i innych zakładach gastronomicznych.

Piwo jasne wszystkich browarów *przy bufecie* zł 22, słodowe ciemne po zł 25 za szklankę 0,25 litra.

Piwo jasne wszystkich browarów *przy stoliku* zł 25, słodowe ciemne po zł 27 za szklankę 0,25 litra.

W zakładach gastronomicznych *I kategorii* piwo jasne *przy stoliku* zł 28, słodowe ciemne po zł 30 za szklankę 0,25 litra. Wykaz tych zakładów został ustalony przez Związek Restauratorów.

W zakładach gastronomicznych piwo winno być podawane tylko *z beczki.*

Do cen podanych wolno doliczać tylko 10% dodatku kelnerskiego przy obsłudze do stolika.

III. Ceny w sklepach spożywczych detalicznych (na wynos).

Piwo jasne flaszkowe wszystkich browarów po zł 42, słodowe ciemne po zł 48 za butelkę 0,50 litra.

W sklepach wolno pobierać 20 zł kaucji za butelkę. Żadnych innych dodatków pobierać nie wolno.

Ceny powyższe obowiązują na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego i muszą być ujawnione w zakładach gastronomicznych i w sklepach na widocznym miejscu.

Urząd Wojewódzki przypomina wszystkim sprzedawcom piwa (hurtownie, restauracje, sklepy) o konieczności stosowania powyższych cen. Winni pobierania cen wyższych pociągani będą do surowej odpowiedzialności.

Rozgłośnia katowicka na powodzian

Katowice. (API) Rozgłośnia katowicka ofiarowała na powodzian cały dochód z audycji „Przy sobocie po robocie", transmitowanej ostatnio z browaru w Tychach, w kwocie 100 tys. zł.

Ś. p. inż. K. Schweizer

BYTOM. Zmarł tu ostatnio inż. Kazimierz Schweizer, pracownik Zjednoczenia Węglowego. Przed wojną pełnił on obowiązki dyrektora Izby Rolniczej w Tarnopolu. Na tym stanowisku umiał sobie zjednać serca ludności włościańskiej kresów i wychować całą rzeszę dobrych pracowników rolnych. Był także długoletnim prezesem T. S. L. I na tym posterunku wykazał duże zdolności organizacyjne. Województwo tarnopolskie pokryło się dzięki niemu siecią szkół powszechnych, czytelń i domów ludowych. Na każdym odcinku pracy zawodowej i społecznej ś. p. inż. Schweizer przejawiał piękne zalety Polaka — dobrego obywatela. Cześć Jego pamięci.

Manifestacje PZZ w Rybnickim

wypadły okazale

Rybnik. (hp) W powiecie rybnickim, w obwodzie Polskiego Związku Zachodniego odbyły się na zakończenie Tygodnia Ziem Odzyskanych obchody manifestacyjne przy udziale tysięcznych tłumów ludności. Okazale wypadł obchód w Rybniku, zapoczątkowany uroczystym nabożeństwem w kościele św. Antoniego. Imponujący pochód prawie wszystkich miejscowych organizacji i stowarzyszeń udał się następnie na rynek, gdzie odbył się wielki wiec. W godzinach wieczornych harcerze urządzili tradycyjne ognisko z popisami i śpiewem.

Podobne uroczystości odbyły się w Łyskach, Niedobczycach, Radlinie, Chwałowicach, Boguszowicach, Czerwionce, Krywałdzie i innych miejscowościach. Hasło P. Z. Z.: „Kto się czuje Polakiem, komu jest droga Ojczyzna, ten weźmie udział w naszych manifestacjach", nie przebrzmiało w Rybnickiem bez echa.

Apel Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych

O odbudowę sanatorium w Rabce

Katowice. Okręgowa Komisja Zw. Zaw. w Katowicach ogłasza poniżej komunikat.

„Związki Zawodowe muszą poprzeć akcję odbudowy Sanatorium dla dzieci gruźliczych w Rabce. Badania lekarskie wykazały, że na terenie województwa śląsko dąbrowskiego istnieje duży procent dzieci zagrożonych gruźlicą, a ponieważ dotyczy to przede wszystkim dzieci rodzin robotniczych, Okręgowa Komisja apeluje do wszystkich zarządów Domów Kultury i świetlic Zw. Zaw. aby niezwłocznie przystąpiły do organizowania dochodowych przedstawień czy koncertów na cel odbudowy Sanatorium dla dzieci gruźliczych w Rabce. Specjalne instrukcje w sprawie organizowania wspomnianych imprez zostały wysłane do poszczególnych świetlic i Domów Kultury".

obecności gazdy grzeje kościska na słonku. Wstęgi drogi wiły się między grupy domów, nie skupione tu tak jak w dolinie, na Bańkówkach koło kościoła. Stały gromadki niczym stado kur, kokoszy z pisklętami, garniącymi pod siebie, skupiającymi koło siebie stadko. Tu, po wirchach odległych od doliny i gościńca o godzinę drogi, albo i jeszcze więcej, nie kwapił się nikt z budowanem. Chyba go ojcowizna do tego zmuszała, nie mająca innego kawałka na stawianie gazdówki.

Bo i jak mogło być inaczej? W zimie dujawice zasypywały drogi, żeś po pas brnął w śniegu, nim się kościół przed tobą pokazał z uboczy. Na wiosnę błocisko lepiło się do kostek za każdym krokiem, że trzeba mieć mocarne jak stal mięśnie, żeby się do sklepu dostać. W lecie siedmioma potami przemokła ci koszula, nimeś dotarł do kolei, żeby na jarmark z dobytkiem pojechać, grosza jakiego zarobić i na sól i zapałki, albo i na kamuszki do zapalniczki. A w jesieni pluta cię siekła w gębę, wdzierała się poza kark, moczyła na wylot odzienie, dopiero zmoknięty jak pies mogłeś się pojawić w tak opłakanym stanie przed poczmistrzem, japtykarzem, albo i wójtem.

— A jednak bliżej tu jest nieba, niż tam, w dole — powiedział głośno, kierując wzrok na wsie ułożone w dolinie. Z wysokich Knapów ukazały się wioski nizinne: odległe Murzasichle, do którego znaczyła się droga jakby zgięte kolano chłopskie, leśne ciche, niknące gdzieś pomiędzy gęstwią smreków, wykrzywiana Stasikówka, gdzie Poroniec przewijał swoje nikłe wody pomiędzy domy, raz z tej, raz z tamtej strony.

— Czyż nie wygląda stąd wszystko tamtejsze małe i mizerne? Czyż nie widać tu całej potęgi odwiecznych kolosów, całe pasmo pełne urwistych grani, najeżone turniczkami i żlebami? Jakbyś mi Boże, śmierć pisał, to tu, na tym miejscu, żebym sobie jeszcze konający popatrzył na zwał gór, którymi odgradzasz od siebie ziemie. Co tam płot Maciejów wobec tego oto ogrodzenia litych skał.

Spojrzał w potok. Smreki stały w jego szczelinie cienistej, wilgotnej, porośniętej krzakami. Kupy jałowców wybiegały na wysokie brzegi. Słabe kołatanie dzięcioła dolatywało stamtąd, znać, że ten lubieżnik dziupli i popękanych drzew, tam sobie znalazł swój dom. Drzewa stały małymi kupkami po kępach, w szczerym polu. Przelatywały po nich czarne wrony, goniąc się z przeraźliwym krakaniem od jednej kępy do drugiej.

Popatrzył jeszcze na dom Jagniesi, w którym zostawił Jaśka niedołęgę. Kaleka stał na tym samym miejscu, w którym go pożegnał. Patrzył wytężonym wzrokiem za nim.

— Ciągnie i ciebie w świat daleki, jak mnie po tych grapach? Chciałbyś iść? Czekaj. Przyjdzie czas, to cię ze sobą zabiorę. Może nawet nie będzie trzeba długo na niego czekać, bo jędza siostrzyczka wygląda na bardzo rozeźloną. Pójdziesz ze mną, pójdziesz. Po-

— Acha, sadzi ziemniaki pod skibę — powiedział na to Parasolnik i usiadł sobie koło niedołężnego Jaśka.

Wziął go za szyję, zupełnie tak jak dziady wzięły go za szyję przy kościele. I zaczął mu po dziadowsku opowiadać o różnych rzeczach burknięciem, mrugnięciem, kiwnięciem lub gestem.

— Hej, mocny Boże! Ten Parasolnik musi być naprawdę największym spomiędzy dziadów — pomyślał Jasiek.

A Parasolnik, jakby odgadł jego myśl, przytaknął i poświadczył, że jest samym królem dziadów, że on to wszystkich w całej okolicy zna i z każdym utrzymuje znajomość i każdy dziad jego słucha. I tak musiało chyba być naprawdę, bo i ubrany był po dziadowsku przecie, bo obstrzępiony i brudny, ale nie jak każdy inny dziad, lecz jak ich król: w kapeluszu słomkowym, w surducie, w kamaszach i z fachem parasolnictwa w rękach. A skądżeby zresztą umiał tak świetnie mówić po naszemu. po dziadowsku?

— O, Parasolnik mi wytłumaczy na pewno, co to jest resurekcja — pomyślał i zapytał go o to.

Ale dziad nie chciał odpowiedzieć. Patrzył na niego uważnie i nic nie mówił. Jasiek prosił po ogromnie, przedkładał, że już parę dni głowi się nad tym pytaniem, że mu ogromnie na tym zależy, że przecież on. Parasolnik, król dziadów, nie powinien mu tej wiadomości odmówić. Po takich przedkładaniach Parasolnik kiwnął głową przyzwalająco i uśmiechnął się dobrotliwie. Wskazał ręką na Poronin, a potem rytmicznie uderzał się dłońmi po uszach i krzyczał:

— Bim... bim... bim...

Wtedy Jasiek od razu poznał, że Jagniesi chodzi o ten dzień, kiedy poszedł wieczorem do kościoła. Podziękował Parasolnikowi, a ten podniósł się z ziemi, pozbierał zawiniątko z parasolami i pożegnał się z Jaśkiem. Jeszcze mu dał na odchodnem kromkę chleba z masłem i skierował się pod górę.

Z dala dolatywał jakiś harmider podniesionych głosów. Jazgot i wrzask rósł coraz potężniej. Tam skierował się Parasolnik.

Płot Macieja z włączonym w ogrodzenie przejazdem Skupnia stał na samym kraju miedzy. Maciej zdołał go postawić prawie niespostrzeżenie dla Florka. Jeszcze tylko brakowało przybić kilka sztachet. Ale Skupień miał oczy otwarte na sprawę. Chociaż późno, jednak zjawił się zdyszany z siekierą i piłą w ręku.

— Stać, Macieju! — krzyknął do Matyscorza groźnie. — Tu płotu nie będzie, szkoda mówić. Chyba, że mnie braknie. Zrozumiano? Psie krwie cholerskie, chciały mnie podejść. Ale nic z tego.

— Słuchajcie, Skupień — zaczął pogniewany Maciej. Przecież musicie zrozumieć, że ogrodzić się każdy ma prawo.

— To się grodź tu — wrzasnął Skupień i pokazał mu miejsce przed przejazdem.

Apel do kupiectwa, rzemiosła i przemysłu

Nie podwyższać bezpodstawnie cen

Wrocław. (st.) Izba Przemysłowo-Handlowa, Izba Rzemieślnicza oraz wojewódzki Związek Zrzeszeń Kupieckich Dolnego Śląska wydał do kupiectwa, rzemiosła i przemysłu dolnośląskiego w związku z nieuzasadnioną zwyżką cen następującą odezwę:

W ostatnim czasie daje się zauważyć znaczną zwyżkę cen niektórych artykułów m. in. żywnościowych oraz innych artykułów pierwszej potrzeby. W niektórych wypadkach pewna zwyżka istotnie uzasadniona jest zwyżką cen surowca, kosztów transportu itp., niekiedy jednak brak do tego podstaw.

Zorganizowane, a więc legalne kupiectwo, przemysł i rzemiosło nie solidaryzuje się z niesolidnymi spekulantami i przypadkowymi pośrednikami i nie może też ponosić odpowiedzialności za ich szkodliwą działalność, natomiast winien wyraźnie i zdecydowanie odgrodzić się od takiej działalności i wykazać, że docenia swą społeczną rolę w życiu społeczeństwa, szczególnie ważną i odpowiedzialną w ciężkiej powojennej sytuacji.

Podpisane instytucje zwracają się do kupiectwa, rzemiosła i przemysłu z gorącym apelem o ścisłe przestrzeganie zasad uczciwej kalkulacji i stanowczego odrodzenia się od wszelkich elementów spekulacyjnych, szerzących zamęt i niezadowolenie.

Stosy śmieci rosną

Karpacz. (js) Wielkie oburzenie wśród mieszkańców wywołał fakt, że wzdłuż drogi od apteki do Bierutowic wyznaczono miejsce na zwózkę śmierci. Mieszkańcy sąsiednich nieruchomości narażeni są na przykre wyziewy wydobywające się z zaep śmieci, które zamiast być dołowane, wrzucane są przez niesumiennych woźniców wprost z szosy na przydroże.

Sprawą tą nikt nie chce się zainteresować, tymczasem wspomniana droga jest najruchliwszą na trasie Karpacz — Bierutowice i uczęszczana przez licznych wczasowiczów i przebywających w Karpaczu. Interpelowane władze gminne odsyłają do dyrekcji Domu Zdrojowego, ta zaś odsyła wszystkich do gminy. A sterty śmieci rosną.

Powiat bytomski wyprzedził

akcję pomocy szkolnictwu

Bytom (jl). Dzięki inicjatywie Starostwa Powiatowego, jeszcze przed rozpoczęciem obecnej akcji zbiórkowej na Fundusz Odbudowy Szkół przeprowadzono na terenie powiatu bytomskiego **zbiórkę na zakup podręczników i pomocy naukowych dla nauczycieli wszystkich szkół powszechnych w powiecie.** Zbiórką zajęli się pracownicy Starostwa i Wydziału Powiatowego przy wydatnej pomocy wójtów gmin.

W ciągu miesiąca zebrano do połowy marca 446.000 zł ze składek społeczeństwa, a Wydział Powiatowy dołożył do tej sumy 100.000 zł z funduszów własnych. Najofiarniej ustosunkowała się do zbiórki **Rada Zakładowa i załoga kopalni „Centrum"**, które dały 40.000 zł. Z gmin wyróżniły się **Szombierki i Stolarzowice.**

Za zebrane pieniądze zakupiono książki, mapy i obrazy dla wszystkich bibliotek w szkołach powszechnych. Kwotę 30.000 zł przeznaczono na oświatę pozaszkolną do dyspozycji inspektora szkolnego, zaś 36.000 zł przekazano do dyspozycji wojewody na Fundusz Odbudowy Szkół.

Tragiczny epilog wesołej zabawy

Katastrofa samochodowa pod Jelenią Górą

Jelenia Góra. (js) Onegdaj w Czystkowie koło Jeleniej Góry miała miejsce wielka katastrofa samochodowa, w której poniosła śmierć jedna osoba, a kilka zostało ciężko i lżej rannych.

Według przeprowadzonego śledztwa sprawa przedstawiała się następująco: Szofer PMS w Jeleniej Górze Zygmunt Gosławski wybrał się służbowym samochodem z wizytą do Sobocina, gdzie został zaproszony do przyjaciół. Zabrał on ze sobą siostrę, żonę, córkę i dwóch muzykantów.

Po przybyciu na miejsce, goście używali obficie alkoholu i o godz. 3 nad ranem nastąpił — powrót do Jeleniej Góry. W czasie przejazdu przez Czystków, samochód wjechał w pewnej chwili na przydrożny kamień, przekoziołkował i wylądował na przydrożnej łące do góry kołami.

Spod samochodu wydobywać się zaczęli lżej ranni. Najmniej poszkodowany był sprawca katastrofy Gosławski. Śmierć na miejscu poniósł jeden z muzykantów Antoni Matczak zam. w Jeleniej Górze.

Gosławski w obawie przed odpowiedzialnością przeniósł zwłoki nad pobliski strumyk i tam zostawił. Następnie wytoczył samochód na drogę odwracając go w przeciwnym kierunku jazdy. Papiery samochodowe zostawił na przechowanie w pobliskim domostwie, a sam z rodziną udał się do domu z myślą ucieczki.

Zawiadomione o wypadku władze milicyjne, po stwierdzeniu tożsamości szofera, udały się do mieszkania Gosławskiego i tam go aresztowały oddając do dyspozycji sędziemu śledczemu.

Wielki transport zepsutej kiełbasy

Kto ponosi winę za sprowadzenie go?

Jelenia Góra (r). Państwowa Centrala Handlowa w Jeleniej Górze sprowadziła do miasta transport kiełbasy. Według opinii mieszkańców, transport ten składał się z około 4 ton. Niektórzy mówią tylko o 2 tonach, a wiceprezydent miasta ilość tę zredukował do 660 kg. Nie o to jednak chodzi, lecz o rzecz daleko ważniejszą, że wszystka ta kiełbasa po prostu zepsuła się. Trudno ustalić, kto ponosi za to winę.

Przedstawicielowi naszego pisma u źródła, tj. w Państw. Centrali Handlowej odmówiono udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień. Nie należy się dziwić, że wobec braku jakiegokolwiek rzeczowego wyjaśnienia na temat tej całej historii, w mieście krążą najbardziej fantastyczne plotki. Niektórzy twierdzili, że kiełbasa wobec zepsucia się została zakopana, inni natomiast — że są tacy, którzy czekają na jej zakopanie, aby móc ją odgrzebać i sprzedawać itp.

Kres plotkom położył Magistrat który w dniu wczorajszym wydał zarządzenie oblania zatrutej kiełbasy karbolem i zakopania jej. Na tym jednak nie koniec. Domagamy się oficjalnego wyjaśnienia sprawy, kto ponosi winę za zmarnowanie cennego artykułu żywnościowego.

Odlewnia dzwonów w Białej

Biała (sar). Istniejąca od przeszło stu lat w Białej odlewnia dzwonów (dawn. Karol Schwabe) wykonuje dzwony wszelkiego rodzaju ze szlachetnego spiżu. Obecnie odlewnia może nie tylko zaspokoić potrzeby rynku krajowego, ale i eksportować 15 ton odlewów rocznie. Przed wojną firma eksportowała swoje wyroby do Mandżurii, Ameryki (Chicago) i Brazylii. W roku bieżącym firma wysyła na powszechną wystawę krajową 4 dzwony, sharmonizowane w melodii „Salve Regina", o wadze ponad 1100 kg. Dzwony te już są sprzedane.

Tydzień Ziem Zachodnich w Kłodzku

Kłodzko. W dniach 19 i 20 kwietnia odbyły się w Kłodzku, staraniem Polskiego Związku Zachodniego uroczystości, związane z obchodem „Tygodnia Ziem Zachodnich".

W sobotę 19 bm. w godzinach wieczorowych ulicami miasta przeciągnął capstrzyk, przy współudziale miejscowej orkiestry kolejowej, oraz kompanii honorowej Wojska i Hufca Harcerzy.

Następnego dnia, w niedzielę rozpoczęto uroczystość, polową mszą świętą, która została odprawiona na placu im. Bolesława Chrobrego, obok Ratusza. W nabożeństwie wzięły udział wszystkie organizacje partyjne, społeczne i młodzieżowe, oraz Wojsko i tłumy mieszkańców miasta i okolicznych wsi.

Po nabożeństwie i okolicznościowym przemówieniu pochód defilujących udał się do gmachu PPS, gdzie odbyła się uroczysta akademia.

Tego samego dnia w godzinach popołudniowych odbył się bieg dalekodystansowy o nagrodę miasta Kłodzka oraz mecz piłki nożnej.

Kronika Dolnego Śląska

w streszczeniu

WAŁBRZYCH. Ząbkowicko Dolnośląski Teatr Ludowy Powiatowej Rady Narodowej wystawił w tych dniach komedię Jastrzębca-Zalewskiego pt. „Gobelin".

WAŁBRZYCH. Dzierżoniowski Związek Zawodowy Transportowców, oddział automobilistów, zwołał w tych dniach walne zebranie członków. W programie zebrania było sprawozdanie z prac dotychczasowego zarządu i omówienie spraw organizacyjnych.

WAŁBRZYCH. W ub. tygodniu w dzierżoniowskim Domu Kultury odbył się recital fortepianowy J. Kimaczyńskiego, profesora Wyższej Szkoły Muzycznej im. Fr. Chopina w Warszawie. W programie znalazły się utwory: Bacha — Tausiga, Beethovena, Liszta i Chopina.

Ponadto w tych dniach odbyło się wielkie wiosenne przedstawienie dziecięce z udziałem 130 dzieci, wychowanków wychowawczych i dobroczynnych zakładów. Na program przedstawienia złożyły się inscenizacja, gimnastyka, deklamacje, tańce, piosenki solowe i chóralne.

WAŁBRZYCH. Zespół artystyczny koła amatorskiego Miłośników Sceny w Niemczy wystawił w sali Polskiej Partii Socjalistycznej w Dzierżoniowie komedię Henryka Zbierzewskiego pt. „Małżeństwo Loli".

Jelenia Góra. (js) W drodze z Lubania do Warszawy, zmarła nagle w wagonie kolejowym w Jeleniej Górze 60-letnia Zofia Dzierżyńska, zam. w Leśnej Podkowie pod Warszawą. Wezwany lekarz stwierdził zgon na anewryzm serca. Ciało przewieziono do miejsca zamieszkania.

Jelenia Góra. (ZAP.) W jakim tempie odbywało się na terenie powiatu wysiedlanie Niemców i osiedlanie Polaków obrazuje poniższe zestawienie: stan ludności powiatu jeleniogórskiego (z wyłączeniem miasta Jelenia Góra) na dzień 1. 8. 1945 przedstawiał się następująco: Polaków 9.293, Niemców 74.358. W dniu 1. 1. 1946 było w powiecie: Polaków 16.385, Niemców 73.094.

W przeciągu następnego półrocza nastąpiła duża zmiana. W dniu 1. 7. 1946 było na terenie powiatu: Polaków 34.862 Niemców 15.886, 1. 1. 1947 w powiecie jeleniogórskim zamieszkuje Polaków 50.867, w tym ludności autochtonicznej już zweryfikowanej 365 i Niemców 12.164.

Świdnica. (st) Władze MO. przekazały władzom skarbowym mieszkankę Świdnicy, Stanisławę Wiech, która w mieszkaniu swym prowadziła nielegalną fabrykę wyrobów tytoniowych.

W czasie przeprowadzonej u niej rewizji, znaleziono w mieszkaniu pewną ilość tytoniu, opakowania monopolowe na papierosy, tutki z nadrukiem „Wolność i „Bałtyk" oraz 3 maszynki do robienia papierosów.

Zatrzymana przyznała się do produkcji, tłumacząc się, że skłoniło ją do tego ciężkie położenie materialne.

Świdnica. (st) W gromadzie Umiejów pow. świdnicki poraził śmiertelnie prąd elektryczny Bronisławę Watę. Dochodzenie wykazało, że Wata udała się do piwnicy z lampą elektryczną, gdzie włączała do kontaktu przewody. Przez nieostrożność chwyciła za obsadę żarówki, do której był włączony prąd. Nieszczęśliwa poniosła śmierć na miejscu.

Wrocław. (ZAP) Dzięki pracy Zarządu Wodnego we Wrocławiu powiększa się stan posiadania naszej żeglugi na Odrze, dzięki nowo wydobywanym statkom z koryta Odry. Dotąd wydobyto około 50 statków, 110 barek, kilka pogłębiarek i różnego rodzaju statków i łodzi, które w dalszym ciągu są wydobywane i remontowane.

Konkurs wystaw sklepowych

Wrocław. (st). W ramach „Święta Oświaty", Koło dolnośląskie Związku Księgarzy Polskich we Wrocławiu urządza konkurs księgarskich wystaw okiennych (witryn).

Skoczów będzie oświetlony

ale nie ma zdrowej wody do picia

Skoczów (sar). Miasto Skoczów, posiadając dotychczas jedynie dwie żarówki do oświetlania ulic, od dawna starało się przez swych przedstawicieli o przydział większych ilości żarówek. Starania zostały wreszcie uwieńczone pomyślnym skutkiem i Skoczów otrzymał 25 sztuk żarówek 100-watowych, 25 sztuk 200 w. i 10 sztuk 100 w.

Nie odniosły natomiast skutku starania o upłynnienie przyznanych już 26 milionów złotych na przebudowę zakładu wodociągowego. Przestarzałe urządzenia zanieczyszczone i zrujnowane przez okupanta filary dają wodę niezdrową i niezdatną do picia. Wysłane co miesiąc próbki do Katowic stale uzyskują orzeczenie, że woda jest zła. Mimo to w tym roku nie będzie remontu i mieszkańcy będą pili wodę złą. Co będzie w lecie, gdy zaistnieje możliwość zakażenia wody tyfusem lub czerwonką — nie wiadomo. I ta sprawa wymaga najrychlejszego załatwienia po myśli życzeń mieszkańców.

— A czy przejazd nie mój?

— Twój nie twój, mało mi do tego. Ją się do niego nie przyznaję i owsa ci na nim nie zasieję. Ale przejście muszę mieć.

— Toż ci przecież zostawiam przejazd, bramę wyszykowałem porządną. Największa fura w nią wlezie.

— Mnie nie trza bramy, tylko przejazdu. Zrozumiane.

— Ale mnie trzeba płotu — krzyczał Maciej, pogniewany już na dobre.

— To go sobie stawiaj tu — krzyknął Skupień i doskoczył do Macieja pokazując mu ręką miejsce przed przejazdem.

— A przejazd nie mój?

— A mnie co do tego, czyj. Ja po nim mam jeździć i basta.

Kłótnia poczynała wstępować na te same tory. Maciej swoje, a Florek swoje. Żaden nie chciał ustąpić ani na krok. Nadbiegła Skupieniowa, mała mizerna kobiecinka, ale w gębie zadzierżysta jak fras.

— Staszek! — krzyknął Maciej na syna. — Bij sztachety do końca.

Syn najwidoczniej ociągał się, niezdecydowany, co robić, bo i Skupień do niego doskoczył i przytrzymał go za rękę.

— Bij, jak ci mówię — krzyknął groźnie ojciec.

Staszek porwał siekierę i gwoździe i walił sztachety, których jeszcze kilku brakowało do końca, po samą drogę.

— Dobrze, przybijaj. Zobaczymy, komu pójdzie prędzej, tobie czy mnie — powiedział gniewnie i drwiąco Skupień.

Pochwycił piłę w garść i ruszył na drugą stronę płotu.

— Kaśka, chyboj! zawołał na żonę, która podbiegła do niego.

Oboje zaczęli rzezać płot. Po kilku gniewnych pociągnięciach jedna płotew była przerżnięta. Jeszcze kilka pociągnięć i ostra piła przedarła się przez następną. Płot pochylił się z trzaskiem na bok. Skupień doskoczył do drugiego kulika i jazda dalej rżnąć. Wnet jedna kwatera płotu leżała na ziemi.

Maciej podszedł do niego. Spokojnie i poważnie przemówił:

— Skupień, nie psujcie mi roboty.

— Macieju, nie grodźcie mi przejazdu.

Parasolnik przystanął z daleka i przyglądał się sprzeczce. Na twarzy jego pojawił się uśmiech jakiegoś wyższego wyrozumienia dla ludzkich wad.

— Ale ci się wzięli za łby — pomyślał — Maciej sprawę przegra, bo Skupień broni swegó dostępu do pola. A przecież to jego przejazd.

Maciej to widać czuł, bo zaczął delikatnie przedkładać spólnikowi:

— Wcześniej, czy później muszę tu wystawić płot, bo mi zawadza ta otwartość zabudowań na każdy cudzy krok.

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników"

— Hej, Boże! Czy nie łatwiej rżnąć, jak stawiać? — odpowiedział mu zapytaniem Skupień.

Po chwili spokojnego dogadywania sobie głosy zaczynały znowu podnosić się do kłótni. Ludzi nazbierało się moc dookoła krzyczących gazdów. Każdy ciekawy był, jak się kłótnia skończy.

— Pójdziemy do polowego — zawołał Maciej.

Polowy był to jeden z gazdów, obrany przez radę gminną na to żeby umiał łagodzić spory o pola. Każdy chłop trząsł się o skrawek ziemi, będąc przekonanym, że dla dziecisk nie jest go nigdy za wiele. Byli i tacy, którzy uparcie lecieli tylko na cudze i jazda pługiem na wiosnę w cudzy zagon, albo podczas lata jazda grodzić, nie zostawiając miejsca na ścieżkę, która potem siłą płotu, wystawionego podstępnie, musiała przesuwać się na sąsiedzki grunt. Miał więc polowy roboty co niemiara.

— Mnie haw, po co polowy. Przejazd nam mieć i telo. Wy jak chcecie grodzić, to przed przejazdem.

— Staszek, podź du domu — wrzasnął gniewnie Maciej i odszedł w stronę zabudowań.

Skupień stał jeszcze chwilę przy płocie. Nijako mu było burzyć płot, skoro Macieja z synem brakło, bo wyglądało to na niszczenie. Zostawić go jednak nie chciał. Więc ujął siekierę w rękę, obrócił obuchem od siebie i poodrywał łaty, tak że ze sztachetami powaliły się na ziemię.

Odszedł potem zadowolony, że upartemu, a zawadliwemu sąsiadowi dał dziś radę. Przechodząc koło kapliczki zdjął nabożnie kapelusz i dziękował Bogu za pomoc w dzisiejszym przedsięwzięciu, że mu się udało na swoim postawić, ojcowizny obronić od złych zabiegów niedobrego spólnika. Na spólstwie zapanował spokój, bo Maciej widział całą swą bezradność.

— Miły Boże! Patrzysz sobie z nieba wysokiego na te zabiegi, mrówcze kłótnie i swary, maleńskie radości i płacze. Jakoż ci się tam, Boże, musi śmiesznie wydawać taka sprawa. Jeden ma słuszność i drugi ma prawo za sobą — szeptał Parasolnik. Jednemu należy się zagon, na którym jest przejazd, a drugiemu patrzy się wolność, żeby sobie po cudzym przechodził, kiedy mu się spodoba. Rozstrzygniesz to taką pętelkę, jaką ludzie sobie zawiązali na swoje własne utrapienie? Miesza się do reszty rozum, skoro chciwość zajedzie w duszę. Dziękuję ci, żem jest jako ten żebrak, nic nie mający i niczego nie pragnący. Nie słodsza moja niefrasobliwość, niż ich majątki? Nie lepszy nasz los dziadowski, niż płoty Maciejów i przejazdy Skupniowe? I tak nas utuli ziemia w śnie wiecznym. Wtedy już dla każdego znajdzie się przejazd ku Tobie i dla każdego stanie płot, który dalej iść nie pozwoli.

Stanął powyżej kapliczki i oglądnął się poza siebie. Wieś rozłożyła się po grzbiecie grapy, jak leniwy pachołek, który rad z nie-

SPORT DZIENNIKA ZACHODNIEGO

Szanse Polski znacznie wzrosły Przed meczem z Anglią

Tłoczyński i Spychała wracają do kraju

Warszawa. Staraniem WKS „Legia", aby tenisiści polscy Ignacy Tłoczyński i Czesław Spychała, przebywający do tej pory w Anglii — powrócili do kraju, uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem.

W dniu wczorajszym ambasada polska w Londynie zawiadomiła MSZ, że wymienieni obaj tenisiści mają przybyć do kraju samolotem w dniu 5 maja br. Najwyżej może zajść drobne opóźnienie.

Wobec tego szanse Polski w meczu o puchar Davisa z Anglią wzrosły bardzo poważnie i mecz zapowiada się jako impreza sportowa pierwszorzędnej jakości.

Dla zaprawy zawodników polskich zorganizowany został obóz treningowy w czasie od 18 do 27. 4. br. na kortach KS „Cracovia" w Krakowie dla wyznaczonych 14 zawodników i zawodniczek oraz 16 juniorów, a następnie ostateczny obóz pucharowy w czasie od 3 do 10. 5. br. na kortach WKS „Legia" w Warszawie dla polskiej drużyny pucharowej.

*

Warszawa. Prace nad budową trybun, okalających kort centralny WKS „Legia", gdzie będzie rozegrany mecz tenisowy o puchar Davisa Anglia — Polska — postępują szybko naprzód. Trybuny pomieszczą ogółem około 10.000 osób. Równocześnie z budową trybun, prowadzi się prace remontowe domku klubowego i porządkuje się cały teren kortów.

Polski Związek Tenisowy otrzymał już zawiadomienie od Związku Angielskiego, że trzech reprezentantów angielskich przybędzie do Warszawy dnia 8 maja rb. samolotem, a następnych trzech członków ekipy tenisowej 10 maja rb. Przed meczem pucharowym zostaną rozegrane na korcie WKS „Legia" gry pokazowe z udziałem najlepszych tenisistów i tenisistek polskich.

Zainteresowanie spotkaniem Anglia — Polska jest ogromne. Mecz zostanie definitywnie rozegrany 15, 16 i 17 maja rb.

Początek gier o godz. 15-tej.

Porażka mistrza świata Riggsa

Nowy Jork. W turnieju tenisistów zawodowych, rozgrywanym w New Haven, Frank Kovacs odniósł sensacyjne zwycięstwo nad zawodowym mistrzem świata Boby Riggsem, w stosunku 4:6, 6:4, 6:4.

Francuscy tenisiści w Meksyku

Nowy Jork. Francuzcy tenisiści Jean Borotra i Marcel Bernard rozegrali w Mexico City spotkanie z reprezentantami Meksyku.

W pierwszej grze Meksykanin Guerrero Arcocha pokonał „latającego Baska" Borotrę 6:3, 3:6, 6:2, 6:2; w drugim spotkaniu Marcel Bernard pokonał po ciężkiej walce Anselo Puenta 8:6, 6:3.

Wisła i Cracovia walczą na obcych boiskach

Co przyniesie nadchodząca niedziela

Katowice Terminarz spotkań piłkarskich o awans do ekstra-klasy przewiduje na nadchodzącą niedzielę następujące mecze:

GRUPA I

KKS Poznań — Wisła Kraków
RKS Szombierki — Polonia Świd.
Skra Częstoch. — Polonia Bytom
Polonia Warszawa — Motor Biał.
Pauzuje Ognisko Siedlce.

GRUPA II

AKS Chorzów — Orzeł Gorlice
Kop. Rymer — Cracovia
RKU Sosnowiec — Gedania
ZZK Łódź — Radomiak
Pomorzanin — Grochów

GRUPA III

Garbarnia Krak.—Czuwaj Przem.
Tęcza Kielce — Warta Poznań
PKS Szczecin — ŁKS Łódź
Lublinianka — KKS Olsztyn
Pauzuje WMKS.

Ze wszystkich niedzielnych spotkań na pierwszy plan wybija się mecz w grupie pierwszej pomiędzy drużyną kolejarzy poznańskich KKS, a krakowską Wisłą. Z uwagi na to, że odbędzie się on w Poznaniu, budzi specjalne zainteresowanie z uwagi na doskonałą obecnie formę drużyny poznańskiej, którą potwierdziła w ostatnich meczach gromiąc w wysokim stosunku swych przeciwników. Wisłę czeka bardzo ciężkie zadanie i kto wie, czy nie będzie zmuszona pozostawić w Poznaniu przynajmniej jednego punktu.

Najbardziej zacięte spotkania zapowiadają się w grupie drugiej, gdzie siły zestawionych par wydają się być bardzo wyrównane z wyjątkiem meczu AKS — Orzeł, w którym drużyna Śląska uchodzi za zdecydowanego faworyta. Z wielkim zainteresowaniem oczekiwany jest mecz Kop. Rymer z Cracovią. Mecz ten odbędzie się w Rybniku, przez co nabiera specjalnego posmaku sensacji. Cracovia znajduje się na drodze do poprawy swej formy, a to samo można powiedzieć o drużynie rybnickiej, która może sprawić wielką niespodziankę, o czym przekonała się ligowa drużyna czeska Slezska Ostrawa, przegrywając w Rybniku 4:3.

Ciekawym będzie również mecz RKU — Gedania w Sosnowcu. W roku ub. Gedania w meczu o mistrzostwo Polski, przegrała 0:5, jednak od tego czasu poczyniła wielkie postępy. Faworytem spotkania jest RKU, jednak należy liczyć się z zaciętą postawą drużyny Gdańska.

W grupie trzeciej Garbarnia, Warta, ŁKS i Lublinianka są zdecydowanymi faworytami i spotkania rozstrzygną na swą korzyść. W grupie pierwszej prócz meczu KKS — Wisła, ciekawym będzie jeszcze mecz w Szombierkach, gdzie gości drużyna Polonii z Świdnicy, będąca zawsze zdolna do niespodzianek. Gracze Polonii, rekrutujący się z graczy klubów śląskich, będą dla ambitnej drużyny Szombierek twardym przeciwnikiem.

Polonię bytomską czeka w Częstochowie trudne zadanie. Skra w meczu z Wisłą zademonstrowała poprawną grę, zmuszając krakowian do wysiłku. Polonia będzie musiała wytężyć swe siły, by wywieźć z Częstochowy dwa punkty.

Po meczach tych nastąpi w rozgrywkach eliminacyjnych dłuższa przerwa, która trwać będze do 11 maja. W czasie przerwy odbędzie się szereg spotkań reprezentacyjnych o charakterze międzynarodowym i ogólnopolskim

Drobiazgi

** Mistrzyni Wimbledonu i USA Paulina Betz, przebywająca na turniejach tenisowych na Riwierze, opuściła w tych dniach Europę i wyjechała do Stanów Zjednoczonych, by oczyścić się z zarzutów, stawianych jej przez tenisową federację USA, jakoby była profesjonalistką.*

** W niedzielnych meczach mistrzowskich poszczególnych państw uzyskano następujące wyniki:*

Austria: Vienna — Austria 3:2, Rapid — Wacker 5:4, FC Wien — Admira 2:0.

Szwajcaria: Biel — Bazylea 3:1, Bellinzona — Berno 4:0, Grenchen — Grassophers 2:1, Lozanna — Lugano 1:1, Servette — Urania 2:0, Lokarno — Young Boys 3:1.

Włochy: Triestina — Juventus 1:5, Alessandria — Venezia 1:1, Bari — Samdoria 2:1, Neapol — Lazio 0:0, Genua — Internationale 2:1.

Francja chce urządzić olimpiadę

Paryż (obsł. wł.). Francja wniosła oficjalny wniosek na powierzenie jej zorganizowania przyszłej olimpiady w r. 1952 w Paryżu.

Rok ten będzie setną rocznicą otwarcia znanej szkoły sportowej Joinville. (gp)

Przed pływackimi mistrzostwami Europy

Czechosłowacja znowu członkiem FINA

Paryż. (obsł. wł.). **Swego czasu głośną się stała sprawa zawieszenia Czechosłowacji w prawach członkowskich Międzynarodowej Federacji Pływackiej (FINA) za start pływaków radzieckich w Brnie w ubiegłym roku. (Pływacy radzieccy jak wiadomo, nie byli wtenczas członkami federacji).**

Obecnie FINA komunikuje, że czechosłowacki związek pływacki po oddaniu zapewnienia, że w przyszłości będzie się stosował do międzynarodowych przepisów, uzyska nadal prawo członka FINA. Tym samym więc, po uchyleniu zawieszenia, start pływaków czeskich na mistrzostwach w Monte Carlo jest zapewniony.

W drodze do Monte Carlo Czesi rozegrają mecz międzypaństwowy z reprezentacją Francji na stadionie pływackim w Tourellos.

*

Białogród. (obsł. wł.). **Jugosławia zgłosiła swoich pływaków do mistrzostw pływackich Europy. Jest to 17 państwo, które znajduje się na liście uczestników mistrzostw.**

W czwartek rano

Koszykarze wyjechali do Pragi

Katowice. W czwartek w godzinach porannych przejeżdżały przez Katowice reprezentacje koszykowe Polski — żeńska i męska, które udają się na mistrzostwa Europy w Pradze.

W skład reprezentacji męskiej wchodzą następujący zawodnicy: Maleszewski, Ulatowski, Rezich, Jarczyński, Markowski, Bartosiewicz, Jaźnicki, Arlet, Sztok, Dowgird, Żyliński i Barszczewski.

Reprezentację kobiecą tworzą: Kwaśniewska, Kamecka, Woźniakiewiczówna, Ciechomska, Pruszyńska, Gruszczyńska, Jaźnicka i Kasperkówna.

Koszykarki polskie rozegrają przed rozpoczęciem mistrzostw mecz z reprezentacją Czechosłowacji.

Jako przedstawiciele Polskiego Związku Piłki Ręcznej wyjechali do Pragi pp. Czardo i Szeremeta. Z ramienia Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego wyjechał mgr. Skład.

Mistrzostwa rozpoczynają się w niedzielę.

W Chorzowie

Wielkie zawody motocyklowe

Katowice. Zarząd Klubu Motocyklowego „Pogoń" przy C. Z. P. H. powstałego drogą połączenia się dwóch najliczniejszych zespołów, Katowickiego Klubu Motocyklowego i sekcji motorowej KS „Pogoń" — organizuje w dniu święta motocyklizmu województwa śląsko-dąbrowskiego — 27 kwietnia 1947 r. wyścigi motocyklowe na torze żużlowym w Wielkich Hajdukach o godz. 15, z udziałem najlepszych motocyklistów Okręgu.

Impreza ta zapowiada się bardzo ciekawie. Część dochodu przeznaczona zostanie na fundusz pomocy dla ofiar powodzi.

W dniu 18 kwietnia 1947 r. zmarł nagle w Jeleniej Górze zasłużony na polu metalografii

śp. Pilarski Stanisław

profesor-metalurg Politechniki Warszawskiej, doradca techniczny naszej fabryki

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Dyrekcja i Rada Zakładowa
Jeleniogórskiej Fabryki Maszyn
i Odlewni Żeliwa w Jeleniej Górze

1900

PAŃSTWOWA FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH w CHORZOWIE — zakupi

1 aparat (Torkret) napryskowy

do robót cementowych, poruszany sprężonym powietrzem, przy pomocy silnika spalinowego „Flotman", przewoźny typ B—O. lub N1 z kompresorem 2,5 do 3,5 atm. lub bez kompresora z kompletem węży.

1 wstrząsarkę

(Wibrator) stołową o wymiarach ca. 100 razy 200 cm, z tłokiem lub wirującym mimośrodem poruszanym przy pomocy silnika elektrycznego lub pneumatycznego.

Wyżej wyszczególnione maszyny mogą być używane lecz w dobrym stanie.

Oferty prosimy składać do Wydziału Zakupu P. F. Z. A. w Chorzowie. (PAP) 1897

Czołowy *tygodnik literacki*

»ODRODZENIE«

jest czytany w kraju i za granicą

Cena egz. 15.–zł 1893

Adres administracji: WARSZAWA, ul. Daszyńskiego 16

Wolne posady

PRALNIA Chemiczna „Irena" poszukuje prasowaczki i detaszerki. Wiadomość: Częstochowa, Krótka 44. (PAP) 2171d

SZOFERA z odpowiednią praktyką do samochodu półciężarowego POSZUKUJEMY. „ENBEGEKA", Katowice, Plebiscytowa 17. 2148d

CUKIERNIK z długoletnią praktyką zostanie natychmiast przyjęty. Zgłoszenia pod „Cukiernia Opolanka" Gliwice ul. Zwycięstwa 49. 6830g

KIEROWNIK(czka) wykwalifikowani (siły poważne) do samodzielnego prowadzenia dużego sklepu rzeźniczego w Katowicach potrzebni. Telefon 415-02. 6904g

KIEROWNIK BURSY potrzebny natychmiast do Szkoły Przemysłowej Włókienniczej w Kamiennej Górze D/Śl. Warunki do omówienia. Zgłoszenia kierować: Dyrekcja Szkoły, Kamienna Góra. Park Szkolny 1. 2177d

ZJEDNOCZENIE Przemysłowe poszukuje **KIEROWNICZKI DOMU WYPOCZYNKOWEGO** w miejscowości na Dolnym Śląsku. Reflektuje się jedynie na siły rutynowane. Oferty sub „**NATYCHMIAST**" PAP, Katowice, Św. Jana 11. (PAP) 2183d

KOMINIARSKI czeladnik potrzebny zaraz. Gliwice, Konarskiego 4. Mistrz kominiarski. 6916g

POMOC domowa od zaraz potrzebna. Zgłoszenia w firmie „Światło-Siła", Katowice. ul. Daszyńskiego 3. 6931g

DWÓCH czeladników krawieckich; pierwszorzędne siły poszukuję. Zakład krawiecki Z. Michalak, Chorzów. Katowicka 9. 7058g

KUCHARZ wykwalifikowany potrzebny od zaraz do sanatorium wojskowego Kudowa-Zdrój. Stalina 15. Warunki do omówienia listownie lub na miejscu. 7055g

POSZUKUJĘ dziewczyny umiejącej gotować i pomocnicę przy kuchni. Zgłoszenia: warunki: pensjonat „Góralka". Polanica-Zdrój; pow. Kłodzko. 7054g

PRACOWNICA samotna, młoda, ze świadectwami na wyjazd poszukiwana. Warunki dobre. Zgłoszenia w firmie „Labor" Katowice, 3 Maja 23 telefon 306-42. 7050g

FACHOWIEC do masywnej produkcji sabotów (butów drewnianych) poszukiwany. Zgłoszenia Bytom, pl. Stalina 2, III p. 7044g

KROJCZY na bieliznę i ubrania robocze potrzebny do fabryki konfekcyjnej. Zgłoszenia Przemysł konfekcyjny „Wuka" Zabrze, Wolności 299. 7065g

CZELADNIK szewski potrzebny na wszelką pracę od zaraz. Katowice, ul. Dąbrówki 15. 7064g

MŁODĄ, pracowitą przyjmie samotny do prowadzenia gospodarstwa. Bytom, Prusa 46. parter prawy. 7042g

KUCHARKA otrzyma posadę w Katowicach w domu u lekarza. Oferty Czytelnik Katowice pod „Wude". 7033g

ZDOLNA fryzjerka potrzebna od zaraz. Sosnowiec, Nowopogońska 25, Bartocha. 7027g

POTRZEBNY zdolny krawiec męski. Dorociński, Katowice, Warszawska 57, m. 6. 7026g

KUCHARKA, która równocześnie zajęłaby się prowadzeniem małego pensjonatu w górach, pilnie poszukiwana. Zgłoszenia możliwie z referencjami: Katowice. Stawowa 16a, m. 8 telefon 30014. 7025g

FACHOWCA do wyrobu kitów okiennych przyjmiemy: Katowice, skrz. poczt. 62. 7024g

CZELADNICZKI krawcowe dobre siły mogą się zgłosić: Katowice, ul. Młyńska 37/3. 7019g

CHŁOPAK lub dziewczyna do posyłek potrzebni. Wiadomość drogeria pod „Lwem" Katowice, Katowicka 19. 7018g

CZELADNIK szewski na nową robotę potrzebny. Szulc, Piotrowice, Kościelna 32. 7014g

POMOCNICA domowa z gotowaniem potrzebna zaraz. Świadectwa pożądane. Zgłoszenia Katowice. Rynek 3, II piętro 7008g

TECHNIK dentystyczny potrzebny od zaraz. Zgłaszać się: Gliwice, Zabrska 30 m. 3. 6994g

PRZYJMIEMY kobiety do lekkiej pracy natychmiast. Warunki do omówienia Katowice, Kościuszki 12, szklarnia. 2194d

Posad poszukują

KRAWCOWA poszukuje pracy. Oferty Dziennik Zachodni Katowice, 3 Maja 12 pod „Krawcowa". 6615g

PODMAJSTRZY budowlany do robót żelbetonowych z 25-letnią praktyką, specjalność: szalunki, zbrojenie, betonowanie, posiadający zaświadczenia i mogący się powołać na referencje, poszukuje posady na Zachodzie. Zgłoszenia Wspólnota- Kraków, plac W. Świętych 8 pod „775". 2167d

MISTRZ KOŁODZIEJSKI (stelmach), poszukuje odpowiedniego zajęcia, najchętniej w majątku. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom. pod „Stelmach". 6969g

KIEROWNIK wzgl. magazynier, prowadzi buchalterię magazynową i kartoteki oraz ekspedycję, poszukuje pracy. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom pod „Sązak". 6973g

MŁODY, energiczny fachowiec branży żelaznej, obejmie natychmiast stanowisko w przedsiębiorstwie prywatnym, najchętniej w Sosnowcu. Oferty Sosnowiec poste restante 26. 6766g

BIEGŁA maszynistka z 5-letnią praktyką poszukuje posady jako sekretarka. Oferty Czytelnik Chorzów pod „WJ". 7057g

STARSZY, samotny czeladnik piekarski oraz szofer poszukuje posady. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom pod „Czeladnik". 7043g

FRYZJERKA, FRYZJER, najchętniej na sezon poszukują pracy. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom pod „Bytom" 7041g

BUCHALTERKA - bilansistka rutynowana, młoda, poprowadzi księgowość dorywczo, sporządzi bilans, może przyjąć przepisywanie na maszynie. Katowice, Gliwicka 12, m. 20 7020g

RZUTKI handlowiec (organizator) kawaler lat 46, bez nałogów, wykształcenie handlowe z praktyką, obejmie posadę kierownika hurtowni cukrów, przyjmie administrację spółdzielni względnie poważniejsze przedstawicielstwo, wyręczy starszą samotną osobę, której zależy na odpowiedniej sile a samej trudno prowadzić podobne przedsiębiorstwo. Oferty Czytelnik Chorzów „OOL". 7006g

DOBRA krawcowa szyje po domach. Chorzów, Dąbrowskiego 15/6. 7005g

DŁUGOLETNI pracownik biurowy — 25 lat pracy — na stanowiskach referendarskich — administracja — sekretariat — rachuba — poszukuje pracy — najchętniej na Zachodzie. Łaskawe zgłoszenia pod „Es-Te" Zawiercie, poste restante. 2203d

Kupna

WYTWÓRNIĘ karbidową z armaturami do cięcia żelaza kupię. Katowice, ul. Kościuszki 26/12. 6821g

WAŻNE DLA WSZYSTKICH! Skupuję wszelkie butelki płacę najwyższe ceny ewent. odbieram sam. „Szklarnia" Katowice Kościuszki 12, telef. 342-55. 1906d

KUPIĘ maszyny do szarfowania oraz wszelkie przybory do fabrykacji obuwia. Zabrze, Wolności 250, sklep przyborów szewskich. 2166d

TKANINĘ papierową kupię natychmiast. Gramatura od 150 wzwyż. Ilość nieograniczona. Oferty PAP. Warszawa, Pierackiego 11 pod „Opakowanie". (PAP) 2154d

INSTRUMENTY miernicze, niwelatory, węgielnice, planimetry oraz wszelki sprzęt inżynieryjno-techniczny kupuje „Optyka" Bytom, Dworcowa 7 tel. 51-66. 1766d

RURKĘ mosiężną, cienkościenną 9/10 mm, blachę mosiężną grubości 0,5 mm kupi Dom Handlowy, St. Lipka, Kraków. Św. Agnieszki 2. 2140d

RADIOAPARATY i lampy kupuje Kukulski Katowice, 3 Maja 20. 1768d

SAMOCHÓD, motocykl, przyczepkę kupisz lub sprzedasz szybko tylko przez Biuro „Auto-Tranzakcja" Kraków, plac Szczepański 7, tel. 565-59. 2141d

PIEPRZ
ZIELE ANGIELSKIE,
kminek, paprykę, kakao, kwasek cytrynowy, majeranek —
kupuje stale firma
„TRZY KORONY"
Katowice, Opolska 6
tel. 311-85
1770

PIEPRZ, ziele angielskie, kminek, paprykę, kakao, kwasek cytrynowy, majeranek kupuje stale firma „TRZY KORONY" Katowice, Opolska 6, telefon 311-85 2015d

KUPUJEMY stale większą ilość drucjaków. Oferty: Hurtownia chemiczna, Gdynia, Morska 17. 2137d

WANILINĘ, esencje i olejki spożywcze kupuje stale firma „TRZY KORONY" Katowice Opolska, tel. 311-85. 2016d

MEBLE nowoczesne używane kupuje Skład mebli, Katowice, Młyńska 14. 2108d

SAMOCHÓD Opel-Kadet Olympia, DKW 700, Wanderer lub inny, tylko w pierwszorzędnym stanie, kupię natychmiast. Oferty Czytelnik Katowice pod „Małolitrażowy" 6958g

KUPIMY natychmiast silnik trójfazowy pierścieniowy stale przylegające szczotki o mocy 100 KM, 1400 obrotów, napięcie 380 V. Oferty pod „Kabel" — Warszawa, Złota 4, „Glob". 2182d

KUPIĘ każdą ilość olejków perfumeryjnych, spożywczych, wszelkie chemikalia. Warszawa, ul. Koszykowa 49/10. 2178d

5 OPON tylko nowe 16 × 525 lub 16×500, odpowiednie dętki zakupimy. Zgłoszenia osobiste AWiR Słowackiego 24. tel. 305-50. 6729g

KUPIĘ spód damski, piżmaki lub bibrety oraz ładnego lisa rudego. Oferty z podaniem ceny do Czytelnika Katowice pod „7616". 7048g

KUPIMY czysty olej wazelinowy (ol. vaselin. album). Oferty kierować Czytelnik Katowice pod „Olej". 7066g

KUPIMY dom z ogrodem w okolicy Katowic lub Chorzowa. Oferty Czytelnik Katowice pod „7590". 7021g

PRASĘ balansową jednoramienną 5—10 ton kupi Wytwórnia Wesełly, Kraków, Mostowa 4. 2201d

KUPIĘ opony 6,50×20, 7,00×20 i 7,50×20. Wiadomość Gliwice, Kłodnicka 5, warsztat w podwórzu. 6993g

MOTOCYKL do 125 ccm kupię natychmiast. Magda Stanisław, Zabrze, ul. Kościuszki 2, telefon 26-11. 6986g

MASZYNY do pisania, adaptery i płyty patefonowe — kupno — sprzedaż. „Radiotechnika". Sp. z o. o. Katowice, 3 Maja 22, telefony: 323-33 i 323-35. 2205d

Sprzedaże

SZCZOTKI, PĘDZLE hurt — detal — poleca Centrala Techniczno-Handlowa Katowice, Warszawska 63 telefon 301-50. 2094d

OBRĄZKI komunijne, pamiątki, krzyże świecące nocą, leodruki, różańce, medaliki, dewocjonalia. Wytwórnia dewocjonalii Bazar Katolicki Łódź. Sienkiewicza 49 (przy kościele Świętego Krzyża). Prowincja za pobraniem. Cenniki na żądanie. Agenci poszukiwani. (PAP) 1987d

TANIE ŹRÓDŁO ZAKUPU. Figurki metalowe, popielnice, przyciski, kałamarze, bižuterki itd. Lusterka wszelkiego rodzaju, naczynia aluminiowe, wyroby blaszane oraz drzewne, poleca po cenach hurtowych firma Jan Borowski i S-ka, Warszawa, Bagno 1. 2038d

POLECAMY: olejki do ciast, proszek do pieczenia, cukier waniliowy, esencję do lemoniad i lodów wszelkich smaków, pastę oranżalową i barwniki jadalne wszelkich odcieni. „**ENBEGEKA**", Katowice, **Plebiscytowa 17. telefon 327-03.** 1802d

SŁODOWE cukierki „Malto" od kaszlu, smaczne i skuteczne. Składnica: pl. Wolności nr 11/3, tel. 337-61. 1941d

SPORT — wszystko dla piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, boksu dostarcza Dom Sportowy Jan Pujdak i S-ka. Łódź, Piotrkowska 83, telef. 126-62. (PAP) 1817d

ESENCJE i pasty aromatyczne do wyrobu lemoniad — wysyła za zaliczeniem pocztowym Przemysł Chemiczny „Malta" Kraków Zwierzyniecka 25. 2011d

SPRZEDAM maszynę do szycia nową szafkową, marki „Neuman". Wiadomość Sosnowiec, ul. Daleka 15, m. 7. 6806g

PRZYCZEPKĘ ogumioną do samochodu osobowego sprzedam. Gliwice, Poprzeczna 2/10, godz. 14—16. 6847g

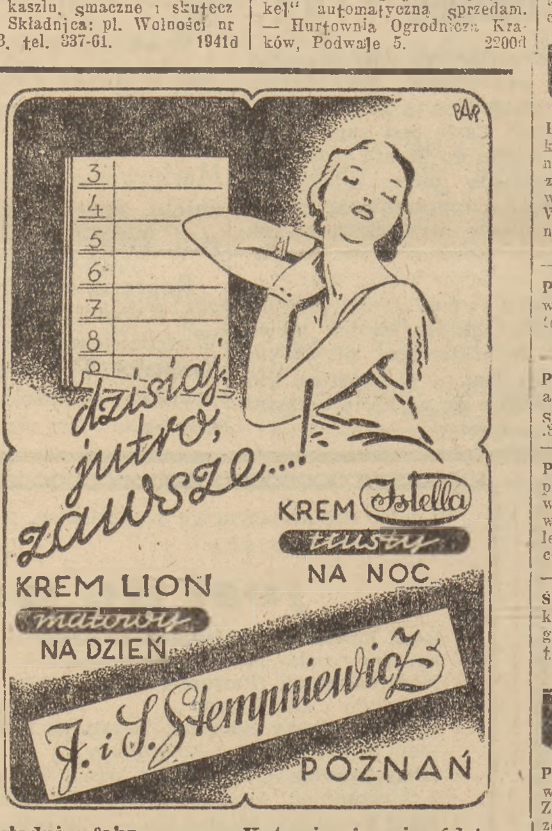
SPRZEDAM obraz Juliana Fałata „Nieśwież". Wiadomość Chorzów; Wolności 36, Niziński tel. 414-24. 7060g

GOLFOWE kije z workiem skórzanym sprzedam. Oferty Dz. Zach. Katowice pod „Golf".

15 WANIEN emaliowanych sprzedam. Kozłowski, Bytom; Janty 24 telefon 22-17. 7063g

SPRZEDAM fotel dentystyczny w dobrym stanie (korbowy). Wiadomość: dentysta Miller, Piekary Śląskie. 7035g

WAGĘ 150 kg tarczową „Berkel" automatyczną sprzedam. — Hurtownia Ogrodnicza Kraków, Podwale 5. 2200d



Składnica fabryczna na Katowice i województwo
KATOWICE — ulica Starowiejska nr 3
1591

DREWNIAKI, sznuraki, spody, sandałki — hurt — detal — firma „Szczepko-Tońko", Kraków, Hala targowa 22. 2090d

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 1806d

Worki

jutowe i lniane partie

5.000 sztuk

po cenach komercyjnych z dostawą na miejsce, sprzedamy. Oferty: „Czytelnik", Katowice pod „Stohurt". 1890

SAMOCHÓD osobowy Adler Diplomat 6-osobowy w bardzo dobrym stanie sprzedam zaraz. Centrala Zaopatrywania Biur, Ryszard Wiśniewski Katowice, 3 Maja 13, tel. 343-76 od 8 do 16. 7049g

SPRZEDAM fortepian firmy wiedeńskiej. Sosnowiec, Kołłątaja 10, m. 3. 7028g

MASZYNĘ szewską do kołkowania i robienia kołków, ręczną sprzedam. Kozłowski, Bytom, Janty 24, telefon 22-17. 7047g

OKAZYJNIE sprzedamy stolarnię mechaniczną z lakiernią (kompresor elektryczny z pistoletami) w Chorzowie. Oferty poważnych reflektantów składać pod „700" w Dzienniku Zachodnim w Katowicach. 7015g

POLECAMY:
Cytryny, 1 kg — zł 300.—, pomarańcze, 1 kg — 700.—, czekolada „Anglas" tabliczka — zł 170.—. **ŚLĄSKA HURTOWNIA SPOŻYWCÓW.** sp. z o. o. **Katowice, 3 Maja 17,** tel. 305-92. — Sprzedaż detaliczna.

SPRZEDAM około 80 kg wosku do pasów pierwszorzędnej jakości, opakowanie kilowe. Oferty do Czytelnika Katowice pod „400". 7000g

WARZYWA suszone i wagonowe buraki ćwikłowe i marchew sprzeda Zespół Wierzbie, poczta Łambinowice, Śląsk Opolski. 6997g

JABŁONIE pienne i karłowate, grusze pienne i karłowate, śliwy, wiśnie karłowate, czereśnie, orzechy włoskie, drzewa ozdobne szpilkowe, krzewy ozdobne, graby, lipy i kasztany do sprzedania w Zespole Wierzbie, poczta Łambinowice, Śląsk Opolski. 6998g

SPRZEDAM traktor używany, moc 36—40 kon, koła żelazne. Zgłoszenia Czytelnik Lubliniec. 2198d

RADIOODBIORNIKI, lampy radiowe — kupno — sprzedaż. Fachowa naprawa odbiorników. „Radiotechnika", Sp. z o. o. Katowice, 3 Maja 22, telefony: 323-33 i 323-35. 2206d

Mieszkania

POSZUKUJĘ mieszkania 1-pokojowego ewentualnie z kuchnią. Za remont zwrócę. Oferty PAP. Katowice, ul. Jana 11 pod „Pilne". (PAP) 2184d

ZAMIENIĘ mieszkanie w Mysłowicach komfortowe pokój z kuchnią na takie samo w Katowicach lub większe. Mysłowice-Słupna, Rzeczna 8. 7017g

ODSTĄPIĘ 5-pokojowe mieszkanie w Chorzowie za zwrotem kosztów remontu. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „Okazja". 6999g

Pokoje

LEKARZ poszukuje 2—3 pokoi umeblowanych dla wykonywania praktyki lekarskiej, za dobrym wynagrodzeniem w Katowicach; w rejonie ul. Warszawskiej. Oferty Czytelnik Katowice pod „7623". 7056g

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego w centrum Chorzowa. tel. 403-12 od godz. 9—13. 7062g

POKÓJ sublokatorski ewentualnie dwa w Katowicach poszukuje. Zgłoszenia telefon 3-43-21. 7022g

POKÓJ niekrępujący na I piętrze w śródmieściu Katowic wynajmę kulturalnemu panu, wyższ. funkcjonariuszowi kolei. Oferty Czytelnik Katowice pod „244-15". 6995g

ŚLĄZACZKA z Ligoty poszukuje próżnego pokoju w Ligocie lub okolicy. Oferty Czytelnik Katowice pod „7630". 6989g

Lokale handlowe

POSZUKUJĘ piekarni w Katowicach do wydzierżawienia. Zgłoszenia Kraków, Marzec Józef, ul. Juliusza Lea 16b. 7034g

Gotówka

PRZYJMĘ wspólnika samotnego do zaprowadzonego interesu. Oferty Czytelnik Sosnowiec, Warszawska nr. 1 pod „Wspólniczka". 7030g

Nauka i Sztuka

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin, skr. pocztowa 105 1867d

KORESPONDENCYJNE kursy języków obcych, zatwierdzone przez Kuratorium, Warszawa, Bracka 18. 2202d

ANGIELSKIEGO, francuskiego, łaciny, matematyki wyucza Katowice, Opolska 5, m. 2, II piętro. 6984g

Zguby

ZGUBIONO dokumenty (legitymację UJ. nr. 610, legitymacje członkowskie i kartę stołówkową) podczas wypadku autobusowego na trasie Sosnowiec — Szopienice. Łaskawy znalazca proszony o zwrot dokumentów. Adres: Wiesława Jarmundowiec, Sosnowiec, ul. Mariacka 8. 7032g

Lekarskie

PRZYCHODNIA dentystyczna Katowice, Dyrekcyjna 4. Laboratorium sztucznych zębów. Ceny znacznie zniżone. 6930g

Poszukiwania

W IMIENIU córki Jadwigi poszukuję Marcelego Olszanowskiego, syna Antoniego ur. 1888, który w lipcu 1945 przyjechał do Polski transportem z Łucka. Wiadomości kierować: Jackowska, Gliwice, Wrocławska 35. 6829g

POSZUKUJĘ Józefa Wilczyńskiego, ostatnio zamieszkałego u pani Lisowskiej w Uchornikach, woj. stanisławowskie. Siostra Wanda, Kłodzko, ul. Czerwonej Armii 25 m. 1. 6062g

KTOKOLWIEK wie coś o dalszym losie **BANASZKIEWICZA TADEUSZA,** ur. 27. 5. 1923 r: w Częstochowie, ostatnio przebywającego w dniu 10. 12. 1944 pod nazwiskiem **LISOWSKIEGO TADEUSZA** w więzieniu w Katowicach, proszony jest o powiadomienie ojca Banaszkiewicza Wojciecha, Oddział „Społem" w Zawierciu. 7052g

STERN Lusia, ur. 1926 we Lwowie, poszukuje krewnych i znajomych. Wiadomości kierować: Mamlok, Sosnowiec, Żymierskiego 98. 7023g

POSZUKUJĘ męża Junika Kazimierza, lat 30, zamieszkałego ostatnio w Pikołowicach, pow. Lwów, od roku 1941 służył w Armii Czerwonej. O jakąkolwiek wiadomość prosi Junik Elżbieta, Długomosty, powiat Prudnik, woj. śląsko-dąbrowskie. 2207d

POSZUKUJĘ brata Zbigniewa Łobosza, od którego miałam ostatnio wiadomość z Modlina w 1946 r. Siostra Hania Kajdrys, Strzelin, ul. Wodna 9. 2196d

POSZUKUJĘ męża Piotra Kajdrysa ze Lwowa. Ostatnią wiadomość miałam z niemieckiej niewoli w 1944 r. Wiadomość proszę podać: Strzelin, ul. Wodna 9. 2197d

STANISŁAW Zalewski z Czortkowa, Nadrzeczna 36, obecnie Anglia, poszukuje brata Piotra Zalewskiego, Schodnickich Józefa i Teofili oraz Werchowieckich. Łaskawe wiadomości kierować na adres: Irena Czechowa, Tychy, G/Śl., Konopnickiej 4. 7003g

POSZUKUJĘ matki Katarzyny Domańskiej oraz Marii Domańskiej, zamieszkałych w Słupnicy, pow. Sambor, woj. lwowskie. Ktokolwiek by wiedział coś o ich losie, proszony jest o powiadomienie pod adresem: Józef Domański, Chorzów-Batory! G/Śl., ul. 16 Lipca 14a. 6996g

KOLEGÓW Nawojskiego Leszka, żołnierza Armii Kościuszkowskiej, poczta polowa nr 216SOP, przebywającego jesienią 1944 w Aninie, prosi o wiadomość o nim Nawojska Felicja, Zawiercie, Szymańskiego 2. 2195d

KUFA Franciszek, nr. poczty polowej 00599 D ze Śląska — Zaolzie, podał ostatnią wiadomość w 1944 r. z Włoch (Rimini). Ktokolwiek znałby miejsce jego pobytu, proszony jest kierować wiadomość na adres: Kufa Jerzy — Mosty, ad. Jabłonków, nr. 188, Czechosłowacja. 2199d

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAMY skradzione dokumenty osobiste: zaświadczenie zamieszkania, pokwitowanie zameldowania na nazwisko Knogała Erwin, Chorzów: Dąbrowskiego 41. 7061g

UNIEWAŻNIAM skradzione prawo jazdy oraz kartę powołania RKU, wydaną w Gliwicach oraz inne. Borusiński Władysław, Bytom, Siemianowicka 65. 7045g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rzemieślniczą wydaną przez Starostwo powiatowe w Zawierciu. Czerny Mikołaj, Rokitno Szlacheckie, gmina Łazy. 7046g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste. Nowak Tadeusz, Siewierz, pow. Zawiercie. 7051g

UNIEWAŻNIAM zgubioną zniżkę kolejową nr. 414632. Lasik Karol, Mysłowice, Słupecka 2a. 6985g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego nr. 24935 na nazwisko Smolka Maria, Bytom, Karola Miarki 24. 7040g

UNIEWAŻNIAM zgubione wymeldowanie zamieszkania na nazwisko Fajlus Monika Bytom, Sienkiewicza 10. 7039g

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie obywatelstwa polskiego nr. 20682 na nazwisko Grun Maria, Miechowice, Paderewskiego 4. 7038g

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie obywatelstwa polskiego nr. 12054 oraz 12055, na nazwisko Juliana i Franciszek Krakowiak, legitymację Ubezpieczalni oraz zaświadczenie pracy na nazwisko Franciszek Krakowiak, Bytom, Grabowa 4. 7037g

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną nr. 31994 na nazwisko Sosnowska Michalina, Bytom, ul. Józefczaka 10, m. 3. 7036g

UNIEWAŻNIAM skradzione w Katowicach dokumenty: dowód osobisty wydany we Lwowie, kartę rozpoznawczą wydaną w Tarnopolu nr. 08736, legitymację Izby Lekarskiej nr. 528, legitymację Związku Lekarzy nr. 528, karty spirytusowe nr. 528 i nr. 527 na nazwisko dr. Helena Lenardowa, Sosnowiec, Legionów 18. 7031g

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymacje nr. 50 na nazwisko Irena Zembaty, wystawioną przez Sąd Najwyższy w Łodzi. 7016g

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, kartę rowerową na nazwisko Bugdol Wincenty, Żytna, pow. Rybnik. 7013g

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty wojskowe. Alfons Guzy, Zandowice, pow. Strzelce. 6991g

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną wydaną we Lwowie, zaświadczenie referatu inwalidzkiego Gliwice oraz legitymację Ubezpieczalni Społecznej w Zabrzu na nazwisko Berezka Leonia, Zabrze, ul. Stalingradzka 33. 6988g

Różne

FILATELISTOM cenniki wysyła „Kosmos", Sosnowiec, Żymierskiego 24. Kupujemy zbiory. 2311g

PIEGI, plamy usuwa krem Rio-Rita Olszewskiego. Żądać w aptekach i drogeriach. 1796

WILLĘ 11-pokojową w Wiśle, nadającą się na wczasy pracownicze oddam w dzierżawę. Wiadomość Chorzów, Wolności 36, Niziński, tel. 414-24. 7059g

DO odebrania zabłąkana suka wyżeł. Dańdówka, 11 Listopada 18, m. 6. 7029g

NAJSŁYNNIEJSZY Psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 100 złotych zadatku. Odpowiedź za zaliczeniem. „**MARTYNI**", **Kraków,** skrytka pocztowa 475. 1780

KOMUNIKAT. Dyrekcja Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej, Katowice, ul. Krasińskiego 8 zawiadamia, że dział kosmetyczny tej szkoły udziela porad bezpłatnie w zakresie pielęgnacji skóry oraz upiększania, w poniedziałki i czwartki od 15 — 17. **AMBULATORIUM LECZNICZO-KOSMETYCZNE** tej szkoły, Katowice, ul. Warszawska 6, I p. czynne jest codziennie od 10—18. 7011g

ODDAM córeczkę 4-miesięczną — dobrej rodzinie na własność — z powodu ciężkich warunków materialnych. Oferty Czytelnik Katowice pod „7574". 7009g

Cennik ogłoszeń:

Ogłoszenia tekstowe: za 1 mm łamu tekstowego (szer. 50 mm) 60.— zł, **nekrologi** w tekście 80.— zł. **Ogłoszenia za tekstem dział zwyczajny:** za 1 mm szp. (szer. 37,5 mm) 40.— zł, **nekrologi:** za tekstem (dział zwyczajny) wymiar do 50 mm wysokości 30.— zł, powyżej 50 mm wys. 40.— zł, powyżej 100 mm wys. 60.— zł. **Ogłoszenia drobne:** handlowe **za słowo** 20.— zł, prywatne za słowo 15.— zł, poszukiwania rodzin i pracy 5.— zł, zguby 15 zł. **Pierwsze słowo tłustym drukiem dodatkowo 100%.** Najmniejsze drobne ogłoszenie 10 słów — największe **40 słów. Zastrzeżenie miejsca wśród drobnych ogłoszeń:** do 50 mm 1 szp. doplata 50% (cena jak za tekstem), ponad 50 mm i przy 2 szp. bez względu na wymiar dopłata 100%. **Układ tabelaryczny — bilanse i kombinowane dopłata 50%. Ogłoszenia zagraniczne — 50% drożej. Do ogłoszeń niedzielnych i świątecznych dolicza się od sumy brutto 25% dodatku.**

Naczelny redaktor: Stanisław Ziemba. Redakcja: Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń: Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11 — 13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK" — Katowice, ulica 3-go Maja nr 12.
Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, 3 Maja nr 12. Tel. 310-59
R 22825